BIULETYN STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW UMK

Absolwent

Nr 30, TORUŃ, WRZESIEŃ, 2026 r.

W numerze:

- Convallaria Copernicana dla Cecylii Iwaniszewskiej
- Rozgwieżdżone niebo dla Cecylii
- Olsztyńscy absolwenci
- Wspólnota na przestrzeni dekad
- Wspominamy, pamiętamy
- Nowy Członek Honorowy SA UMK
- Od września 2025 do września 2026
- Listy gratulacyjne – 50 lat po dyplomie
- Odnajdźmy się po latach



„Gdy patrzę w rozgwieżdżone niebo, to...”
(dr Cecylia Iwaniszewska 1928-2026)

„Jesienne Powroty”
po raz dwudziesty ósmy

























Współpracują z nami

Głos Uczelni

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Całbecki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
JM Rektor
prof. dr hab. Andrzej Tretyn

Stud. Koło Nauk. Pedagogów

Fundacja Amicus Universitatis Nicolai Copernici

MD machinadruku

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Chemii

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

30 lat razem

wystawa fotograficzna z okazji 30-lecia SA UMK























Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Wystawę, podsumowująca 30 lat działalności organizacji, można obejrzeć na stronie https://absolwenci.umk.pl, w zakładce JUBILEUSZ - 30 LAT RAZEM.

Spacerkiem po Toruniu z Olgą

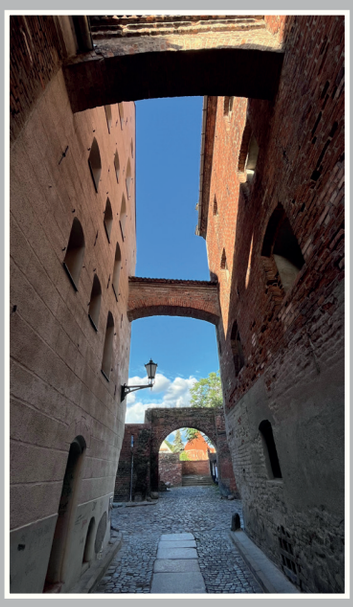













Fot. Olga Narbutt

Drodzy Absolwenci UMK!

Witamy na łamach 30. numeru biuletynu „Absolwent", ukazującego się od października 1995 roku (numer zerowy), czyli od inauguracyjnego Zjazdu Stowarzyszenia Absolwentów UMK. Przypominamy, że podstawowym zadaniem naszego biuletynu jest integrowanie rzeszy absolwentów toruńskiego uniwersytetu, promowanie tradycji i osiągnięć UMK oraz tworzenie więzi środowiskowej poszczególnych grup absolwentów, niezależnie od aktualnego miejsca ich zamieszkania w kraju bądź za granicą.

Pismo ukazuje się dzięki finansowemu wsparciu ze strony władz naszej Uczelni oraz – w dużej mierze – społecznemu zaangażowaniu bardzo skromnego zespołu redakcyjnego, korzystającego także z materiałów nadesłanych przez samych absolwentów. Nadal apelujemy o taką współpracę i zachęcamy do przekazywania informacji o losach absolwentów naszego Uniwersytetu, o ich drogach życiowych i zawodowych, sukcesach, doświadczeniach i przemyśleniach. „Absolwent" jest otwarty dla wszystkich, którzy zechcą podzielić się wspomnieniami z okresu studiów, przekazać wiadomości o sobie – bądź o koleżankach i kolegach, z którymi studiowali – o różnych pasjach życiowych czy zamiłowaniach. Oprócz odnotowywania najważniejszych wydarzeń z życia Uczelni, pismo nasze powinno stać się także forum wymiany informacji o nas i dla nas.

Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy, jesteśmy już z Wami 31 lat! Tak, tak, w ubiegłym roku Stowarzyszenie obchodziło swoje 30-lecie! W tym czasie niejednemu z Was urodziły się wnuki i pewnie wielu z nich studiuje na… UMK, a więc w miejscu, gdzie spędziliście najciekawszy i najpiękniejszy okres w Waszym życiu. Naszym zadaniem jest ukazywanie tej ciągłości, a jednocześnie dokumentowanie i informowanie o zmianach, jakie zachodzą w naszym Uniwersytecie, a także o osiągnięciach i losach naszych Absolwentów.

Drodzy Przyjaciele! Z radością ogłaszamy kolejne spotkanie w Toruniu! Tym razem odbędzie się ono 12 września 2026 roku. Czekamy na Was z radością, aby powitać wszystkich na „Jesiennych Powrotach 2026". Będzie to ważny czas, gdyż oprócz spotkań często dawno niewidzianych przyjaciół i serdecznych rozmów, z radością i satysfakcją będziemy wręczać listy gratulacyjne absolwentom, którzy ukończyli studia na UMK 60, 50 oraz 25 lat temu.

Przypomnijmy, że Stowarzyszenie Absolwentów UMK istnieje od 3 lipca 1995 roku; działają kluby terenowe w Warszawie, Gdańsku, Olsztynie i Toruniu oraz Koło Ekonomistów. Warto jeszcze przypomnieć, iż aktywnie działa nasza strona internetowa w celu lepszego komunikowania się z naszymi Członkami i Sympatykami; strona jest nowoczesna, stale się rozwija i daje nam wiele różnych możliwości. Zachęcamy do jej odwiedzania. Redakcja

PS. Prosimy o zgłaszanie zmian adresowych i mailowych, które umożliwią nam szybkie i bezkolizyjne dotarcie do Was z najnowszymi informacjami i pomysłami, także w formie tradycyjnych listów. **Pamiętajcie, to bardzo ważne!**

W numerze:

Drodzy Absolwenci UMK! 3
Convallaria Copernicana dla Cecylii Iwaniszewskiej. 4
Gdy patrzę w rozgwieżdżone niebo, to… 5
Andrzej Dramiński – radca prawny i dziennikarz 9
Wspólnota na przestrzeni dekad: 30 lat Stowarzyszenia Absolwentów UMK 13
Pożegnanie śp. dr Cecylii Iwaniszewskiej 16
Prof. Karol Jankowski (1937–2025) . . 17
Barbara Hrankowska (1947–2025) . . 17
Teresa Bronowska (laudacja) 18
Od września 2025 do września 2026 . 19
Wystawa malarstwa prof. Mieczysława Wiśniewskiego. 24
Barbara Hrankowska – niestrudzona wolontariuszka 24
Listy gratulacyjne z okazji 60-lecia, 50-lecia i 25-lecia uzyskania dyplomów magisterskich UMK, wręczone na XXVIII Zjeździe Absolwentów UMK 13 września 2025 roku 25
Odnajdźmy się po latach 26
Apel do członków Stowarzyszenia Absolwentów UMK 26

Program XXIX Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2026"
12 września 2026 roku (sobota)

Godz. 9^{00} – Msza św. w intencji absolwentów w Kościele Akademickim Ojców Jezuitów (Toruń, Rynek Staromiejski).

Po mszy św. – złożenie kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika.

AULA UMK, Toruń, ul. Gagarina 11

Godz. 10^{00} do 10^{45}– Rejestracja uczestników.

Godz. 11^{00}

1. Uroczyste otwarcie XXIX Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2026".
2. Informacja o Stowarzyszeniu Absolwentów UMK.
3. Wystąpienie JM Rektora UMK.
4. Wystąpienia zaproszonych gości.
5. Wykład okolicznościowy pt. „Ludzkie cechy sztucznej inteligencji" wygłosi prof. dr hab. Włodzisław Duch.
6. Nadanie mgr Alinie Dauksz-Wiśniewskiej godności Członka Honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK.
7. Wręczenie listów gratulacyjnych Jubilatom z okazji 50-lecia, 55-lecia ukończenia studiów magisterskich na UMK w roku 1976 i 1971.
8. Wystąpienia uczestników Zjazdu.

— Serwis kawowy, lunch —

Godz. 20^{00}– Wieczór towarzyski z uroczystą kolacją (przy muzyce tanecznej).

Absolwent

Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu

87-100 Toruń, ul. Gagarina 7
tel. 56-611-47-57
e-mail: absolwent@umk.pl
https://absolwenci.umk.pl

Numer przygotowali:
Wojciech Streich (redaktor prowadzący)
Alina Dauksza-Wiśniewska, Olga Narbutt

Projekt okładek i zdjęcia:
Alina Dauksza-Wiśniewska

Skład:
Dartekst Studio dtp. Dariusz Żulewski

Druk:
Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK

Convallaria Copernicana dla Cecylii Iwaniszewskiej

19 lutego podczas Święta Uniwersytetu dr Cecylii Iwaniszewskiej wręczone zostało szczególne uniwersyteckie wyróżnienie *Convallaria Copernicana*.

Pierwsza absolwentka astronomii na UMK, wieloletnia pracowniczka Obserwatorium Astronomicznego, działaczka społeczna i popularyzatorka nauki została doceniona za wybitny wkład w rozwój toruńskiej astronomii i jej promocję na arenie światowej oraz za zasługi dla UMK. Nagrodę w imieniu dr Iwaniszewskiej odebrał jej syn prof. Jan Iwaniszewski.



Fot. Wojciech Streich

Dr Cecylia Iwaniszewska z domu Łubieńska, urodziła się 24 listopada 1928 r. w Warszawie. Jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika Bydgoszczy. W grudniu 1945 r. rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku matematyka. Astronomią zainteresowała się pod wpływem prof. Wilhelminy Iwanowskiej. Studia ukończyła jako pierwszy absolwent kierunku astronomia. Już na trzecim roku studiów rozpoczęła pracę w Katedrze Astrofizy na stanowisku zastępcy asystenta. Aktywnie uczestniczyła w powstawaniu Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach, biorąc udział w instalacji pierwszego teleskopu w Obserwatorium – astrografu Drapera. Obserwacje prowadzone przy użyciu teleskopu stały się podstawą obronionej przez nią w listopadzie 1959 r. pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Wilhelminy Iwanowskiej. Był to drugi doktorat z astronomii na UMK.

Po obronie doktoratu pracowała na etacie adiunkta, a następnie starszego wykładowcy. Na przełomie lat 60. i 70. była bardzo aktywna w przygotowaniach obchodów 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika; wygłosiła szereg odczytów, opublikowała książkę i wiele artykułów, redagowała pozycje innych autorów. Uczestniczyła także w organizacji nadzwyczajnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Toruniu w 1973 r. W latach 1980–1984 pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Astronomii. Na emeryturę przeszła w 1989 r., ale aż do 2007 roku prowadziła zajęcia dydaktyczne.

Główne zainteresowania badawcze dr Cecylii Iwaniszewskiej dotyczyły astrofizyki i astronomii gwiazdowej, później historii astronomii i kultury oraz nauczania astronomii. Opublikowała 15 prac naukowych w anglojęzycznych czasopismach specjalistycznych, ponad 150 artykułów popularnonaukowych i sprawozdań w językach polskim, francuskim, angielskim, hiszpańskim i czeskim. Jako redaktor, autor lub współautor wydała 5 pozycji książkowych. Odbyła kilka dłuższych wizyt na uniwersytetach zagranicznych (Strasburg, Hyderabad) i wiele krótszych wyjazdów na konferencje i wykłady (NRD, Czechosłowacja, Dania, Francja, Hiszpania, Meksyk, Niemcy, USA, Wielka Brytania, Włochy, Niemcy). Od 1958 r. należy do Międzynarodowej Unii Astronomicznej, w której przede wszystkim bardzo aktywnie uczestniczyła w pracach Komisji Nauczania Astronomii (w latach 1985–1988 była jej prezydentem).

Dr Cecylia Iwaniszewska działała także aktywnie w wielu organizacjach i stowarzyszeniach. Należała do Polskiego Towarzystwa Astronomicznego (od 2023 r. była jego Członkiem Honorowym), Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, Towarzystwa Naukowego w Toruniu (od 2024 r. jako Członek Honorowy), Towarzystwa Miłośników Torunia, Klubu Inteligencji Katolickiej (w latach 1994–2017 pełniła funkcję jego prezesa) oraz Stowarzyszenia Absolwentów UMK (w 2010 r. została jego pierwszym Członkiem Honorowym).

Dr Iwaniszewska była wielokrotnie nagradzana przez władze UMK, w tym Medalem „Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni". Jest laureatką licznych państwowych i samorządowych nagród i wyróżnień. Najważniejsze z nich to Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznaka Zasłużony Działacz Kultury, srebrny i złoty medal „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis" Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Honorowy Medal „Za Zasługi dla Miasta Torunia" na Wstędze od Rady Miasta Torunia, Medal Honorowy Prezydenta Miasta Torunia „Thorunium", a także Nagroda Prezydenta Miasta Torunia w kategorii Ochrona Dziedzictwa Narodowego.

Cecylia Iwaniszewska miała dwóch synów, czworo wnuków i troje prawnuków. Zmarła 5 kwietnia 2026 r. w wieku 97 lat (patrz str. 16).

Źródło: umk.pl (1.07.2026 r.)

Gdy patrzę w rozgwieżdżone niebo, to…

Z dr Cecylią Iwaniszewską, pierwszą absolwentką astronomii UMK, rozmawia Wojciech Streich

– Początki są bardzo ważne, one determinują naszą przyszłość… Jak wspominasz swoją naukę w szkole?

– Niestety, była ona dość nietypowa, patrząc na obecne standardy. Z dokładnego zestawienia wynika, że tylko trzy lata szkolne i dwie połówki lat uczęszczałam do szkoły. A były to: jeden rok tuż przed wojną, dwa i pół roku w czasie wojny w Warszawie, a potem pół roku w Bydgoszczy. Gdy w końcu kwietnia 1945 roku zgłosiłam się do liceum, okazało się, że nauka trwała już od dwóch miesięcy i że będzie to kurs przyspieszony – 2 klasy w ciągu pół roku, tak aby uczniowie mogli jeszcze od jesieni rozpocząć studia. W ten sposób „zyskałam" jeden rok. To „przyspieszenie" miało z początku niezbyt dobry wpływ na moją naukę, nie potrafiłam z początku opanować logarytmów! Cóż za paradoks! Tyle lat potem musiałam z nich korzystać we własnej pracy czy ćwiczeniach z fizykami, geografami i biologami.

Mówiąc o Warszawie, muszę wspomnieć, że uczęszczałyśmy z moją starszą siostrą do Szkoły Ogrodniczej, w której wykładane były, poza łaciną, przedmioty ogólnokształcące. Uczyli w niej znakomici nauczyciele, niektórzy ze szkół wyższych.

– A jak to się stało, że wybrałaś się w 1945 roku do Torunia na studia matematyczne w UMK? Skąd takie zainteresowania u tak młodej osoby? Miałaś wtedy zaledwie 17 lat!

– Gdy zdawaliśmy maturę – to był październik, a ja urodziłam się w listopadzie – musiałam pisać podanie do kuratorium, żeby wolno było mi przystąpić do egzaminu, bo nie miałam tych 17. Potem jednak, już na Uniwersytecie, nikt o to mnie już nie pytał; matura jest, a więc wszystko w porządku. A jeżeli chodzi o matematykę, to bardzo ją lubiłam. We wspomnianej Szkole Ogrodniczej miałam bardzo dobrą nauczycielkę matematyki, Józefę Makowską i myślę, że ona mnie dobrze uczyła, i mimo że była bardzo wymagająca, to świetnie tłumaczyła zawiłości tej dyscypliny.

Moja starsza siostra poszła na chemię, czyli była na tym samym, co ja Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Po kilku miesiącach przeniosła się jednak na filologię francuską, stwierdzając że ma za dużo zajęć z matematyki, której na chemii było całkiem sporo. Tu muszę nadmienić, że w tych czasach bez większego problemu można było załatwić takie przenosiny. Wiele spraw było wtedy nieuregulowanych, ludzie często zmieniali kierunki, ale przede wszystkim dużo osób dopiero (koniec 1945 roku) przyjeżdżało i przedstawiało między innymi zaświadczenia o tajnym nauczaniu. Pamiętam, że do prof. Władysława Dziewulskiego[1] były kolejki, gdyż prowadził on rejestr tych osób, był nieoficjalnym kuratorem tajnego nauczania w zakresie szkolnictwa średniego w Wilnie.



Wracając do wyboru kierunku studiów, moja mama chciała, żebym poszła na politechnikę na architekturę wnętrz, gdyż lubiłam rysować. No, ale politechnika była daleko, w Gdańsku, a w Toruniu miałam mieszkanie, był uniwersytet i matematyka, którą lubiłam. Czynnik finansowy też odegrał ważną rolę. Zresztą, z naszego kierunku sporo osób przeniosło się po jakimś czasie właśnie na wspomnianą politechnikę.

– Jak zapamiętałaś ówczesny Toruń i pierwsze zetknięcie z Uniwersytetem?

– Pierwszy zetknięcie, to Dom Studencki nr 1 przy ulicy Mickiewicza, przed wojną Dom Społeczny. Dłu-

[1] Prof. Władysław Dziewulski (1878–1962) – astronom. W roku 1920 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W 1921 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Na USB pełnił funkcję dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (1921–1922), rektora (1924–1925), prorektora (1925–1928) oraz dyrektora uniwersyteckiego obserwatorium astronomicznego. Od roku szkolnego 1941/1942 do końca okupacji hitlerowskiej kierował wraz z Heleną Straszyńską i Ananiaszem Rojeckim *Uniwersyteckim Ośrodkiem Zorganizowanego Polskiego Szkolnictwa Tajnego* w Wilnie. Po ponownym zajęciu w lipcu 1944 Wilna przez Armię Czerwoną, wyjechał wraz z grupą polskich naukowców i pracowników (m.in. Wilhelminą Iwanowską) przez Poznań do Torunia. Takim sposobem w 1945 stał się jednym ze współzałożycieli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i jednocześnie Obserwatorium Astronomicznego UMK w Piwnicach pod Toruniem. Był prorektorem tej uczelni w latach 1945–1947. (red.)

gie korytarze, nieznane mi napisy na drzwiach, jak Dziekanat, Katedra, Kwestura itp. Byłam zagubiona, ale w końcu ktoś mi wytłumaczył, co należy zrobić, żeby się zapisać na studia. Panował duży ruch, największy w pokoju przy portierni, gdzie przyszli studenci wypełniali podania z prośbą o przyjęcie na UMK. Musiałam szybko poznać organizację uczelni, żeby w miarę sprawnie w niej się poruszać. Z początku cała administracja mieściła się praktycznie przy Mickiewicza, dopiero pod koniec listopada 1945 przeniosła się do Collegium Maius – czyli, jak to mówiliśmy, do Maiusa. Tam też profesorowie Henryk Elzenberg i Tadeusz Czeżowski wygłosili swoje pierwsze wykłady; na naszym Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym pierwsze zajęcia zaczęły się 3 i 4 grudnia w tak zwanej „Harmonijce".

Niestety, nie pamiętam moich pierwszych wrażeń z zetknięcia się z samym Toruniem. Chyba trudy życia codziennego trochę je przysłoniły. Pamiętam za to, jak chodziliśmy na ulicę Szczytną do piekarni, żeby zrealizować kartki na chleb (wiele rzeczy było wtedy reglamentowanych). Po niezbyt dobrych wspomnieniach z Bydgoszczy zaraz po wojnie, Toruń był dla mnie czymś stabilniejszym i spokojniejszym. Tutaj mieliśmy już swoje skromne mieszkanie, mama zaczęła pracować w szkole, były pierwsze pieniądze – a my już bardzo tęskniliśmy za jakąś normalnością. Regularne zajęcia na studiach też wpłynęły na mnie bardzo pozytywnie.

– Czytając Twoje wspomnienia, widzi się, że w miarę upływu czasu – uczęszczając nie tylko na wykłady z matematyki, ale również z fizyki i astronomii – zaczęłaś coraz bardziej zbliżać się do tej ostatniej.

– Muszę powiedzieć, że to jest wina Danuty Jabłońskiej, mojej koleżanki. Zjawiła się w Toruniu w połowie lutego 1946 roku. Okazało się, że jej rodzice przenieśli się z Warszawy i zapisali ją na studia na naszym Wydziale. Danka zaczęła przepisywać moje notatki, żeby mieć orientację, na jakim etapie jesteśmy i dopasować się do naszego programu. Zaczęłyśmy wspólnie się uczyć, gdyż byłyśmy wiekowo dość zbliżone. Po jakimś czasie, od drugiego roku studiów, Danuta zostaje pierwszą asystentką u profesor Wilhelminy Iwanowskiej. Pisała na maszynie, wpisywała różne przedmioty do inwentarza itd. No i na drugim roku naszych studiów, prof. Iwanowska rozpoczęła wykład monograficzny z fizyki gwiazd. Chodziła na niego oczywiście Danuta Jabłońska jako asystentka, Zosia Skrzatówna i ja jako koleżanka Danusi, która mnie tam na początku trochę zaciągnęła. Zajęcia odbywały się w gabinecie pani Profesor, siedziałyśmy przy jej biurku, a tablica stała na dwóch krzesłach. Po roku Danuta przeniosła się do fizyki, gdyż prof. Jabłoński otrzymał pierwsze etaty i zatrudnił kilka osób, między innymi swoją córkę. Zrobiła to z radością, gdyż astronomia niezbyt jej się podobała. A prof. Iwanowska zaproponowała mi pracę po koleżance i tak już zostałam.

– Studiowanie, szczególnie astronomii, nie było chyba łatwe w tych latach, nie było przecież prawie żadnych większych instrumentów badawczych, a pierwszy teleskop zaczął funkcjonować w 1949 roku. Jak dawaliście sobie radę z tymi brakami?

– Z początku oglądaliśmy wszystko na obrazkach w książkach i albumach. Pierwszy teleskop przywieziono do Torunia w 1947 roku z USA z uniwersytetu w Cambridge (Massachusetts). Był to efekt starań prof. Dziewulskiego u profesorów europejskich, szczególnie u prof. Bertila Lindblada – szwedzkiego astronoma, późniejszego doktora honorowego UMK, którego znali z prof. Iwanowską jeszcze przed wojną. Lindblad zaapelował do kolegów amerykańskich w tej sprawie i odezwał się Harold Shapley – dyrektor obserwatorium Harvard College Observatory w Cambridge w USA. Wypożyczył nam jeden z już nieużywanych teleskopów na 99 lat. Instrumentu jednak nie mogliśmy od razu używać, gdyż czekaliśmy na ukończenie budowy pierwszego budynku w Obserwatorium w Piwnicach. Był paradoks, luneta już była, a pawilonu jeszcze nie.

Oczywiście, to były te ograniczenia, jeżeli chodzi o astronomię, ale była już pracownia fizyczna, gdzie wykonywaliśmy wiele doświadczeń. Poza tym były zajęcia z matematyki, wykłady z mechaniki nieba i inne. Wiele z nich mogliśmy dość swobodnie odrabiać w różnych okresach, stąd nasze studiowanie odbywało się bez większych stresów.

– W 1950 roku ukończyłaś studia i zostałaś pierwszym absolwentem UMK z astronomii. Wkrótce zaczęłaś pracę pełnoetatową w naszej Uczelni. Jednak pierwszą pracę podjęłaś wcześniej.

– Tak, pierwszą pracę podjęłam – jak już wspominałam – na trzecim roku, gdy przejęłam etat (właściwie, to była część etatu) po pani Jabłońskiej. W 1949 roku zwolniono mnie w ramach czystek, jakie odbywały się wtedy na UMK. Wtedy przepracowałam jeden rok bez etatu. W tym czasie kończyłam też studia i prof. Dziewulski powiedział, że mam już opublikowaną pracę, więc uznamy ją jako pracę magisterską z astronomii i czy wyrażam na to zgodę. Zgodziłam się na to – i tak zaczynając studia matematyczne, w wyniku zmiany zainteresowań naukowych – zostałam astronomem. Po pewnym czasie sytuacja polityczna na Uczelni się poprawiła i 1 września 1950 roku dostałam już pełny etat asystencki, po magisterium. A egzamin magisterski zdawałam 4 sierpnia; w czasie wakacji prof. Dziewulski po prostu powiedział, że zarządza przeprowadzenie egzaminu w Piwnicach, wszyscy jesteśmy na miejscu, więc tu się też wszystko odbędzie. Usłyszałam: „Proszę Pani, jutro po śniadaniu proszę przyjść do mojego gabinetu, gdzie odbędzie się egzamin".

– A po dziewięciu latach, w 1959 roku, obroniłaś pracę doktorską…

– Po uzyskaniu magisterium pracowałam przez kilka lat nad gwiazdami typu *RR Lyrae*. Powstała z tego ciekawa praca, która została nagrodzona w konkursie na prace naukowe dotyczące matematyki, fizyki i astronomii w tzw. Małym Roku Kopernikańskim w 1953. Poza mną z Torunia nagrodzony został również mgr Kazimierz Antonowicz, późniejszy profesor fizyki. Pamiętam, jak nagrodzeni z całej Polski (8–9 osób) spotkaliśmy się pod koniec 1954 roku w Warszawie z ministrem szkolnictwa wyższego Adamem Rapackim, późniejszym ministrem spraw zagranicznych, z rąk którego odebraliśmy dokument informujący o wyróżnieniu; potem otrzymałam jeszcze nagrodę pieniężną. Zapamiętałam, że za te pieniądze kupiłam sobie materiał na kostium i jeszcze starczyło na kołderkę dla starszego syna – no, takie to były czasy.

Wspomniana praca, po pewnych uzupełnieniach mogła być uznana jako doktorska. Jednak prof. Iwanowska uznała, że ponieważ była to praca, która bazowała na danych literaturowych, to jest mniej warta, niż gdybyśmy sami robili obserwacje i posiadali swoje dane. W ten sposób musiałam dalej mozolnie robić pomiary, korzystając z astrografu Drapera. Wszystkie prace były mocno uzależnione od pogody, od tego ile było

nocy pogodnych w danej porze roku. Proszę pamiętać, że astronom nie obserwuje nieba przez 365 dni w roku, ponieważ niebo się zmienia. Dana okolica, dane miejsce, które chcemy badać jest dostępne tylko przez część roku, więc to wszystko mocno się przedłużało. Także przez to, że nie mając dostępu do literatury, oparliśmy się o jakieś przestarzałe dane katalogowe. W 1955 roku ukazały się nowe standardy fotometryczne i to spowodowało, że musiałam przeliczać wszystkie wyniki. Stąd ostatecznie obroniłam pracę doktorską pt. *Wyznaczenie ekstynkcji i gęstości gwiazd w polu Sagitta* w 1959 roku jako druga na UMK – przede mną zrobił to mgr Roman Ampel.



– Pracę etatową zakończyłaś w 1989 roku, ale zajęcia prowadziłaś jeszcze do 2007 roku. Uczyłaś blisko 8500 studentów. Przez Twoje ręce, mówiąc kolokwialnie, przechodzili różni studenci, którzy później zostawali rektorami, profesorami, dziekanami, nauczycielami. Czy wśród nich były osoby, które szczególnie jakoś zapamiętałaś? Czy po latach miałaś jakieś ciekawe spotkania ze swoimi byłymi studentami?

– Muszę powiedzieć, że jeden z nich został nawet ministrem[2]. Naturalnie, spotkań było i jest wiele, i zawsze robię to z radością. Między innymi spotykam się często, i to z wielką przyjemnością, z moimi kolegami ze Stowarzyszenia Absolwentów UMK, kilkoro z nich w Zarządzie jest moimi byłymi studentami.

Nie tak dawno, na jednej z wystaw, spotkałam panią, która zdawała u mnie roczny egzamin z matematyki – zapamiętałam ją, bo miała zdawać w czerwcu, a zrobiła to już w grudniu. Porozmawiałyśmy sobie o jej pracy i różnych zmianach, jakie zaszły w jej życiu przez te wszystkie lata.

Oczywiście z tym uczeniem i zdawaniem było różnie. Na początku stawiałam ok. 10 procent ocen niedostatecznych, potem – 20, ale większość z nich poprawiała te dwójki. Przypomniało mi się teraz, jak to kiedyś zostałam zaproszona przez studentów na zorganizowany przez nich wieczorek, na którym sparodiowali zdawanie egzaminu u mnie. Było dużo śmiechu i miłych wspomnień. Muszę też powiedzieć, że w pewnym momencie podczas zajęć zaczęłam rozdawać cukierki, żeby bardziej ośmielić moich studentów. Niektórzy, czasami w trakcie przygotowywania tematu egzaminu, chowali je do kieszeni, a gdy im przypominałam: „A cukierek zjedzony?", chwytali się za kieszenie, ale mówili „Zjedzony, zjedzony!". Wywoływało to ogólny śmiech. No, ponoć niektórzy mówili na mnie „Cecylka" i pewnie po latach tak zostałam zapamiętana.

– Obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika w 1973 roku były chyba najważniejszym, jak do tej pory, punktem zwrotnym w historii UMK. Jak zapamiętałaś tamten czas i czym wtedy głównie się zajmowałaś?

– Tak, w tym okresie wykonywaliśmy wiele różnych prac zawsze pod hasłem „Rocznica Kopernikowska". Tak było na Uniwersytecie, ale i również w samym mieście. Przypomnę, że na przykład cała ulica Kopernika została wyremontowana, a szczególnie dom Kopernika. Efekty były widoczne gołym okiem. A w samej Uczelni oczywiście gigantyczną inwestycją była budowa miasteczka uniwersyteckiego na Bielanach, która rozpoczęła się wiele lat przed samymi uroczystościami.

W czasie samych obchodów w UMK odbywało się wiele ważnych wydarzeń. Dla mnie pamiętny był Nadzwyczajny Zjazd Międzynarodowej Unii Astronomicznej (MUA), który odbył się auli naszego Uniwersytetu we wrześniu 1973 roku. Wszyscy mocno zaangażowaliśmy się w to wydarzenie i włożyliśmy mnóstwo własnej pracy. Najczęściej były to projekty długofalowe, np. edytorskie, jak wydawanie książek, broszur, informatorów, artykułów, ale i popularyzatorskie, jak jeżdżenie z wykładami czy odczytami. Muszę powiedzieć, że wszystkie te prace zajęły mi 4 lata. Pomiędzy 1971 a 1974 rokiem, to był czas nieustających wydarzeń, ciągle coś trzeba było przygotowywać. Ciągle czas naglił, a jak rocznica już wybrzmiała, to należało porządkować materiały, opracować i publikować. Między innymi pracowałam przy wydaniu tomu publikacji dotyczących badań o układzie planetarnym (600 stron!), które były pokłosiem wspomnianej konferencji. Został on wydany w Holandii w firmie Reidel. Do prac wydawniczych zaprosił mnie prof. Andrzej Woszczyk. Praca była bardzo żmudna, za którą nie otrzymywało się żadnych wynagrodzeń. Najważniejsze dla nas było jednak to, że do Torunia przybyło tylu wspaniałych naukowców i świadomość, że zapamiętają miasto Kopernika.

– Za swoją działalność popularno-naukową i organizacyjną byłaś wielokrotnie nagradzana i odznaczana. Które z wyróżnień miało dla Ciebie największą wartość?

[2] Prof. Robert Głębocki – astrofizyk, ukończył astronomię na UMK (1961), rektor Uniwersytetu Gdańskiego (1981–1982), minister edukacji narodowej (1991 r.)

– Otrzymałam między innymi wyróżnienia od Prezydenta Miasta Toruniu, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu z okazji jego 100-lecia istnienia i mogę powiedzieć, że bardzo je sobie cenię.

Dużym zaskoczeniem było dla mnie przyznanie w 2011, po 22 latach od przejścia na emeryturę, Medalu za Zasługi dla Rozwoju Uczelni. Głównym inicjatorem przyznania mi tego Medalu, jak się później dowiedziałam, był prof. Andrzej Woszczyk. Było to dla mnie nieoczekiwane wydarzenie, że po tak długim okresie przypomniano sobie o mnie. Nie ukrywam, że sprawiło mi to dużą satysfakcję.

W trakcie, gdy pracowałam, otrzymywałam różnego typu odznaczenia, ale były one związane ze stażem pracy nauczycielskiej, chociaż Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymałam z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii już w 1976 roku.

Chciałabym tu jednak zaznaczyć, iż z perspektywy długich lat mojego życia mogę powiedzieć, że wszystkie te wyróżnienia nie są takie ważne, chociaż – oczywiście – mile je wspominam.

– Z Twoich tekstów, opracowań i wspomnień korzystali wszyscy, którzy zajmowali się pisaniem, ogólnej czy to fragmentarycznej, historii naszego Uniwersytetu. Wyjaśnij nam: skąd bierze się fenomen Twojej pamięci i tak rzetelnego przekazu historii, praktycznie prawie całego okresu trwania UMK?

– Teraz widzę, że już wszystkiego tak dobrze nie pamiętam. Parę lat temu było z tym znacznie lepiej, szczególnie gdy pisałam wspomnienia, które ukazały się w książce pod redakcją prof. Andrzeja Woszczyka, a wydane były przez Polskie Towarzystwo Astronomiczne w 2007 roku. Teraz pamięć już się zaciera, nie wszystko jest tak wyraźne. Myślę, że w naszym mózgu wydarzenia odkładają w postaci takich warstw i uważam, że nieraz trzeba „dokopać" się do jakiejś warstwy i znaleźć tam interesujące nas detale. Przykładowo, jak ktoś nagle mnie zapyta o jakieś fakty, to obecnie bardzo często nie pamiętam wielu wydarzeń lub czyjegoś nazwiska, ale po jakimś czasie myśl zaczyna pracować i zaczynają się przypominać szczegóły.

Dwa tygodnie temu rozmawiałam z kolegą z Warszawy i nie potrafiłam podać mu nazwiska organizatora wielkiej wyprawy polskich astronomów statkiem na trzeci kongres MUA, w którym uczestniczyłam. W 1970 roku wspomniane już PTA wymyśliło, że najpraktyczniejszym rozwiązaniem, aby pojechać do Brighton w Wielkiej Brytanii za złotówki, i mieszkać tam za złotówki, będzie wykorzystanie statku szkoleniowego M/Y „Podhalanin". W ten sposób popłynęliśmy (24 astronomów), braliśmy udział w imprezie i mieszkaliśmy u wybrzeży Anglii. Zorganizował to nasz kolega Jan Żytowiecki, ówczesny dyrektor administracyjny Zakładu Astronomii PAN.

A tak w ogóle, to pamięć trzeba trenować. Ja przykładowo teraz rozwiązuję krzyżówki i to jest, moim zdaniem, całkiem dobry sposób na pobudzanie naszych szarych komórek.

– Na koniec mam do Ciebie prośbę, dokończ proszę zdanie: „Gdy patrzę w rozgwieżdżone niebo, to..."

– … to sobie przypominam moje pierwsze obserwacje w Piwnicach na starym astrografie Drapera oraz kiedy to wychodziło się na balkon pawilonu, żeby sprawdzić czy są chmury, dlaczego nie widać gwiazd – a może te chmury zaraz przejdą? Czy da się zobaczyć rozgwieżdżone niebo?

Taki kontakt z rozgwieżdżonym niebem był możliwy tylko na wsi, gdzie nie było świateł naokoło; w mieście taki kontakt z niebem był bardzo utrudniony. Rekompensowaliśmy sobie te niedogodności, robiąc spektakularne obserwacje w Piwnicach. Pamiętam jak oglądaliśmy, pod kierunkiem prof. Dziewulskiego, przeloty meteorów i jakie na nas to robiło wrażenie.

Myślę, patrząc wstecz, że chyba najczęściej wspominam i widzę sylwetkę przywołanego tu prof. Dziewulskiego. Może i też dlatego, że 2 lata temu miałam wykład o Profesorze w Klubie Inteligencji Katolickiej w Toruniu, wspominając jednocześnie, jak zmieniały się warunki w Polsce porozbiorowej, jak scalało się to nasze państwo, jak przychodzili ludzie z różnych zaborów i tak różnych warunków. Na przykładzie drogi życiowej prof. Dziewulskiego pokazywałam jak z gimnazjum rosyjskiego, uniwersytetu niemieckiego, pracy w Krakowie, przeszedł następnie do zakładania uniwersytetu w Wilnie, a potem w 1945 roku – zakładania nowego uniwersytetu w Toruniu.

Muszę podkreślić, że cały czas jest mi bliski Profesor, głównie dzięki temu, że potrafię w jego osobie zobaczyć historię naszego kraju. Kraju, który miał tak trudną historię, szczególnie tę porozbiorową. Właśnie życiorys prof. Władysława Dziewulskiego, założyciela UMK, potrafił mi to wszystko sobie uzmysłowić.

– Bardzo dziękuję ci, Cecylio, za rozmowę i poświęcony czas!



Zdjęcia: Andrzej Romański

Od redakcji: tekst ukazał się wcześniej w czasopismach UMK „Głos Uczelni" nr 3–4/2023 oraz „Absolwent" nr 27/2023.

Andrzej Dramiński – radca prawny i dziennikarz

Z Andrzejem Dramińskim, absolwentem Wydziału Prawa i Administracji (1975 r.)
rozmawia Janusz Cygański

– Jak Ci się studiowało na UMK?

– Świetnie! Studia prawnicze są przyjemne, chociaż wymagają ciężkiej pracy. Dobrze wspominam ten czas. Miałem zajęcia ze znakomitymi profesorami, że wymienię tu chociażby Janusza Symonidesa, Zbigniewa Zdrójkowskiego, Stanisława Salmonowicza, Wiesława Langa, Wacława Szyszkowskiego, Jerzego Śliwowskiego, Janusza Gilasa czy Wiktora Kornatowskiego… Razem ze mną, na tym samym roku, studiowali późniejsi znakomici prawnicy, m.in. prof. dr hab. Violletta Konarska-Wrzosek – specjalistka od prawa karnego i karnoskarbowego oraz prof. dr hab. Tadeusz Wasilewski – specjalizujący się w prawie publicznym międzynarodowym, a nieżyjący już Zbigniew Myszka był sędzią Sądu Najwyższego. Wszystko, co wyniosłem z naszego Uniwersytetu przydało mi się znakomicie w mojej późniejszej pracy zawodowej i społecznej.

Mieszkałem na nowym osiedlu, na Bielanach w DS 9. Najpierw w pokoju trzyosobowym z Leszkiem Lepem i Wiesławem Mądrzejowskim, a na czwartym roku w dwuosobowym, z moim przyjacielem Krzysztofem Genclem. Początek lat siedemdziesiątych to były „złote" czasy. Życie studenckie kwitło. W modzie były spodnie dzwony i długie włosy. Rock and roll i blues… Muzyka zawsze towarzyszyła mi podczas studiów. Dużo by o tym opowiadać. Przeżyłem wiele muzycznych olśnień. Pamiętam jak starszy kolega, też student prawa, przywiózł z USA trzy płyty zespołu „The Doors" z ikoną-wokalistą Jimem Morrisonem. W Klubie Od Nowa mieszczącym się jeszcze wtedy w Dworze Artusa odbyła prezentacja tych płyt. Pamiętam ich tytuły: „Soft Parade", „Morrison Hotel" i „L.A. Woman". Poszedłem na to spotkanie z moim kolegą Andrzejem Misiakiem. Nigdy wcześniej nie zetknąłem się z takim graniem i brzmieniem. Byłem dosłownie oszołomiony! Z Klubu wyszliśmy odurzeni muzyką jak jakimiś używkami. Staliśmy pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, ale nie wiedzieliśmy gdzie jesteśmy… Przyznaję, że słucham tych dźwięków do dziś. I wciąż wzbudzają te same emocje…



Andrzej Dramiński – maj 2026 r.

– Wiem, że twoja przygoda z dziennikarstwem rozpoczęła się już na studiach i to właśnie od muzyki.

– Tak. Na początku było radio. Już pod koniec pierwszego roku dołączyłem do redakcji Bielany Radio. Studio mieściło się w DS 8, na parterze. Robiłem audycje muzyczne, szczególnie o Beatlesach. Pamiętam, że podczas pierwszej mojej audycji prezentowałem i tłumaczyłem wydany wtedy właśnie utwór „Imagine" Johna Lennona. Nagrywało się późno w nocy, ale dzięki wspaniałym przyjaciołom i panującej atmosferze nie stanowiło to istotnej przeszkody. Zaprzyjaźniłem się wtedy z wieloma kolegami. W radio pracowali m.in. Wojciech Reszczyński, Krzysztof Caputa i Janusz Szydłowski. Fajne były nasze imprezy integracyjne odbywające się w samym studio, kiedy w grupie kilku osób wspólnie słuchaliśmy muzyki granej na dużych kolumnach. A każdego roku, 1 maja, cała redakcja ze znajomymi udawała się na rejs statkiem po Wiśle. Oczywiście, po obowiązkowym udziale w pochodzie pierwszomajowym. Ale nasz wesoły, a nawet frywolny świat płynął wtedy z nurtem rzeki. A jacy byliśmy szczęśliwi!

Na początku III roku poszedłem na zebranie Klubu Dziennikarzy Studenckich UMK i tak rozpoczęła się moja przygoda z pisaniem. Wydawaliśmy „Biuletyn Informacyjny" UMK, a wspólnie z kolegami z Bydgoszczy pismo „Meritum". Byłem zastępcą redaktora naczelnego. W latach 1974–1975 pełniłem funkcję prezesa Klubu Dziennikarzy Studenckich UMK. Często jeździliśmy



Andrzej Dramiński z rodziną. Od lewej: synowa Iwona, syn Stefan i zięć Kuba. Po prawej stronie: córka Karolina.



Z żoną Barbarą, fot. 2013 r.

na spotkania warsztatowe odbywające się w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie przy ul. Foksal. Wspaniała przygoda. Dziennikarstwo bardzo mnie pociągało, więc – po skończeniu studiów w Toruniu – zdałem na dwuletnie Podyplomowe Studia Dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas zdobywania wiedzy na UW byłem rzecznikiem prasowym Jazz Klubu „Remont", stale pisałem do pisma studentów „Merkuriusz" i warszawskich gazet.

Zanim jednak wyjechałem do Warszawy ukończyłem studia na UMK. Pracę magisterską z prawa międzynarodowego publicznego pisałem u świetnego wykładowcy prof. Janusza Gilasa. Egzamin magisterski zdałem w 1975 roku. W tym samym roku, jako jeden z dwunastu studentów UMK otrzymałem tzw. promesę czyli kwotę 120 dolarów na wyjazd na Zachód. Pojechałem autostopem do Londynu. To była niesamowita przygoda. Byłem wtedy na koncercie Santany, Johna Mayalla i Paula McCartneya z grupą Wings. Spełniałem swoje marzenia.



Andrzej Draminski na Konferencji Samarytan w Yorku (Anglia), 2010 r. Z prawej: Andrzej Kurowski – szef Olsztyńskiego Telefonu Zaufania „Anonimowy Przyjaciel", w środku – samarytanka Diana z Watford.

– Czy muzyka nadal towarzyszy Ci w życiu?

– Ależ tak! Mam kilka tysięcy płyt, ale lubię słuchać muzyki na żywo. Od wielu lat jeżdżę na koncerty rockowe. Jeżdżę sam lub z przyjaciółmi, z Andrzejem Kurowskim i jego synem Adamem, z Januszem Stępniem, Andrzej Misiakiem, Andrzejem Jurkowskim, Andrzejem Klonowskim i z tobą. Tych wyjazdów było do tej pory niemal sto, a może więcej. Staram się być wszędzie tam, w kraju i za granicą, gdzie dzieje się coś ważnego, gdzie grają znane kapele. Moja miłość do Beatlesów sprawia, że już pięć razy wybrałem się do Liverpoolu na wspaniałe święto muzyki, jakim jest „International Beatleweek". U nas w Olsztynie i w regionie też dzieje się wiele dobrego pod tym względem. Sam czasami przykładam do tego rękę. Od wielu lat, na przykład, współdziałam przy organizacji olsztyńskich Zaduszek Jazzowych, jestem konferansjerem. Kiedyś byłem fanem Olsztyńskich Nocy Bluesowych, a teraz – kiedy tego kultowego festiwalu już nie ma – jeżdżę każdego roku na święto bluesa do Suwałk.

– Porozmawiajmy o innych polach Twojej aktywności. Od kiedy działasz w Olsztyńskim Telefonie Zaufania „Anonimowy Przyjaciel"?

– Od 1989 roku, nieprzerwanie. A więc już 37 lat. Ja oraz moje koleżanki i koledzy pełnimy przy telefonie dyżury, przez całą dobę, na zmiany. Wszyscy jesteśmy wolontariuszami. Tym, którzy do nas dzwonią, którzy potrzebują naszej pomocy staramy się dać poczucie, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach życiowych nie są sami, że mogą otworzyć się na drugiego człowieka, że mogą oczekiwać zrozumienia, porady i otrzymać nadzieję, na którą tak czekają. Nie oceniamy rozmówców, mogą mówić o najgłębszych pokładach ich bólu. Poprzez taki kontakt i „przytulenie" ciepłym słowem można zmienić ludzkie życie. Naprawdę. Przypomniało mi się akurat jak kiedyś, podczas nocnego dyżuru, odebrałem telefon od pewnego osiemnastolatka. Miał myśli samobójcze. Bał się, że nie da sobie rady w dorosłym życiu. W którymś momencie naszej rozmowy powiedział mi o swojej pasji

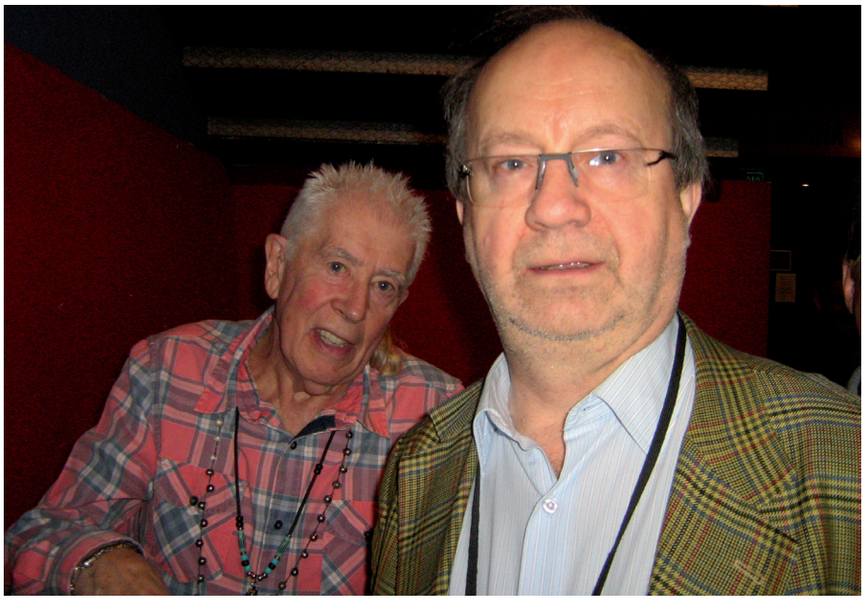
do muzyki. Od razu podchwyciłem ten wątek. Zaczęliśmy rozmawiać o Nirvanie i o Kurcie Cobainie, który w wieku 27 lat popełnił samobójstwo, o zespole Pink Floyd i płycie „The dark side of the Moon". Nawiązaliśmy świetny kontakt, bardzo dobrze nam się rozmawiało. Była prawie czwarta rano, kiedy ten młody zagubiony człowiek, w zupełnie już innym nastroju niż na początku rozmowy, dziękował mi, że wlałem w jego serce optymizm. Czułem, że zwierzył mi się jak przyjaciel przyjacielowi. Takich i podobnych rozmów jak ta, miałem podczas swoich dyżurów bardzo wiele. I okazało się przy okazji, że moja miłość do muzyki może być przydatna w różnych, całkiem nietypowych sytuacjach.

Mamy swoje Olsztyńskie Stowarzyszenie Pomocy Telefonicznej, które powstało w 1995 roku. Pomaga nam gromadzić niezbędne fundusze na organizację wewnętrznych szkoleń. Od wielu lat jestem członkiem Zarządu oraz rzecznikiem prasowym Stowarzyszenia. Brałem udział w wielu krajowych i zagranicznych konferencjach organizowanych przez stowarzyszenia o charakterze podobnym do naszego. Miałem wystąpienia na konferencjach suicydalnych m.in. w Londynie, Rzymie, Kłajpedzie Lwowie i Budapeszcie. Bardzo mi w tym pomagała dobra znajomość języka angielskiego. Dzięki temu mogłem przez kilka lat prowadzić zajęcia z prawa dla zagranicznych studentów medycyny na UWM w Olsztynie.

Ponieważ polskie telefony zaufania wzorują się na brytyjskich placówkach Samaritans, często byliśmy zapraszani do Ambasady Brytyjskiej. W 1996 r. otrzymaliśmy zaproszenia na spotkanie z królową Elżbietą II i księciem Filipem, podczas ich jedynej oficjalnej wizyty w Polsce. Miałem możliwość krótko powiedzieć monarchini o pracy telefonów i pochwalić się, że bierzemy udział w konferencjach Samarytan w Yorku, pięknym zabytkowym mieście ze słynną katedrą. Wtedy królowa powiedziała do mnie: „York to ładne miejsce do zwiedzania" *(York, it is a nice place to go).*

– A jak spełniasz się zawodowo?

– Dziennikarstwo zawsze mnie pociągało, ale moją główną, wyuczoną specjalnością było jednak prawo. Odbyłem w Olsztynie aplikację radcowską. Po pewnym czasie założyłem Kancelarię „Legitime". W zasadzie to te dwie moje pasje: radcostwo i dziennikarstwo zawsze były i są obecne obok siebie w moim życiu. Dawniej pisałem do „Sztandaru Młodych", „Gazety Olsztyńskiej", „Dziennika Pojezierza" czy miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury". Dziś jestem stałym publicystą i felietonistą regionalnego niezależnego miesięcznika „Debata". Piszę też do branżowego Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie, do pisma polskich telefonów zaufania „Nasza Gazeta" . Współpracuję z pismem „Bez Wierszówki" wydawanym przez Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W 2024 roku otrzymałem Dyplom Honorowy za zasługi w redagowaniu i publikacje w tym czasopiśmie.



Z Johnem Mayallem, legendą bluesa, w przerwie koncertu w warszawskiej „Stodole".

Jako radca prawny zajmowałem się obsługą prawną kilku samorządów w województwie Warmińsko-Mazurskim oraz dużych jednostek sektora publicznego takich jak np. olsztyński oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Prowadziłem ciekawe sprawy przed sądami także osób prywatnych. W ostatnich kilku latach zaangażowałem się do współudziału w procesach sądowych prowadzonych przez mecenasów Lecha Obarę i Szymona Topę przeciwko mediom niemieckim w sprawie użycia niegodziwych określeń „polskie obozy zagłady" i „polskie obozy koncentracyjne". Występowałem przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Przyjęto wówczas moją argumentację, że z pozwami i roszczeniami mogą występować wszyscy polscy obywatele, a nie



Za sterem jachtu na Jeziorze Niegocin, w sztormowej pogodzie. 2021 r.

tylko byli więźniowie. Pamiętam sygnaturę sprawy: I ACa 971/15, gdzie „godność narodową" i „tożsamość narodową" włączono do katalogu chronionych dóbr osobistych. Każdy, kto chce, może się na nią powoływać.

Dużo satysfakcji daje mi prowadzenie, częściowo społecznie, dyżurów prawnych i udzielanie porad w małych miejscowościach województwa warmińsko-mazurskiego i ościennych w ramach Nieodpłatnej Pomocy Prawnej. Moja społeczna bezinteresowna działalność została zauważona i doceniona; dwa lata temu, po raz drugi, otrzymałem nagrodę „Prawnik Pro Bono". Mówiąc o pracy zawodowej celowo używam czasu przeszłego, ponieważ obecnie staram się już maksymalnie ją ograniczyć i mieć więcej czasu dla rodziny i dla siebie.

– No właśnie, czekałem z tym pytaniem. Skąd twój ród? Jesteś Olsztynianinem z urodzenia?

– Tak. Urodziłem się równo 75 lat temu, 5 listopada 1951 r. Moi rodzice przybyli tu kilka lat wcześniej. Tata, Józef, urodził się w Jabłonowie, przed wojną ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Działdowie. Po wojnie osiadł w Olsztynie, pełnił funkcję odpowiadającą dziś stanowisku wicewojewody olsztyńskiego. Później pracował w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, kilka lat był prezesem Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego. Był oddany pracy społecznej. Mama, Maria, pochodzi z północnego Mazowsza. Obdarzona jest przepięknym głosem, sopranem koloraturowym. Szkoliła ją pani profesor Maria Stankowa, która uczyła się śpiewu od słynnej Ady Sari. Pracowała w filharmonii w Olsztynie, śpiewała z całym składem orkiestry i zespołami kameralnymi. Nagrała kilka płyt, w tym z pieśniami patriotycznymi i religijnymi. Pewnie po Mamie odziedziczyłem zamiłowanie do muzyki.

Ukończyłem Liceum Ogólnokształcące nr 1 imienia Adama Mickiewicza, które – ze względu na rygor, jaki wprowadził ówczesny dyrektor prof. Antoni Wiśniewski – nazywane było „klasztorem". Nauczycieli, dyrektora oraz koleżanki i kolegów wspominam z wielkim sentymentem. Po studiach w Toruniu i Warszawie wróciłem do Olsztyna. Kilka lat później ożeniłem się, założyłem rodzinę. Moja żona, Barbara, z domu Samulowska, jest z zawodu bibliotekarką. Basia jest prawnuczką Andrzeja Samulowskiego, poety i działacza ludowego z Gietrzwałdu, ogromnie zasłużonego dla krzewienia ducha polskiego na Warmii w XIX i XX wieku, współzałożyciela „Gazety Olsztyńskiej" w 1886 r. Moja córka Karolina, która jest anglistką i syn Stefan, który zajmuje się animacjami komputerowymi i pisaniem książek o okrętach wojennych, a także czworo moich wnucząt są bezpośrednimi spadkobiercami tej rodzinnej „gietrzwałdzkiej" tradycji. Ja także czuję, że jestem w tej autentycznej warmińskości silnie zakorzeniony. Syn i jego żona Iwona są, tak jak ja, absolwentami UMK. Studiowali informatykę. Kiedy ich odwiedzam, a mieszkają pod Toruniem, to jeździmy pod pomnik Mikołaja Kopernika i składamy kwiaty. Mam starszego brata, Janusza. Założył znakomitą firmę produkującą na eksport wysokiej jakości urządzenia wykorzystywane w przemyśle rolno-spożywczym. Brat jest mecenasem kultury i twórcą największego w regionie prywatnego Muzeum Maszyn Rolniczych w Sząbruku z wpisanym do Księgi Rekordów Guinessa zbiorem kieratów. Muzeum posiada także ciekawą bibliotekę. Moja Bratowa, Alicja, jest absolwentką polonistyki UMK. Jak widać, cała moja rodzina ma silne związki z Toruniem i Uniwersytetem. W rozmowach często wracamy do szczęśliwych dni na UMK.

– Czy mieszkając w Olsztynie, w którego granicach jest jedenaście jezior można nie być „wodniakiem"?

– Pewnie można, ale ja lubię jeziora i dużo pływam. Swego czasu byłem nawet mistrzem Polski w orientacji podwodnej. Moją pasją jest żeglarstwo. I znowu korci mnie żeby się pochwalić. Mam na swoim koncie kilka sukcesów. Jestem Żeglarskim Mistrzem Olsztyna na „Omegach", zdobyłem złoty medal w Regionalnych Regatach na jachtach kabinowych na jez. Tomaszkowskim. Zdobyłem także tytuł Mistrza Polski w Żeglarskich Mistrzostwach Dziennikarzy „Long Race" 2019 roku na Jez. Mikołajskim. Ale pływa się przede wszystkim dla przyjemności.

– Zaglądam do szuflady z twoimi dyplomami, nagrodami i medalami. Widzę, że prócz tych, o których już mówiłeś, otrzymałeś także wiele innych wyróżnień, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Medal „Za zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego", Złotą i Srebrną Odznakę Za Zasługi dla Samorządu Radcowskiego, „Kryształowe Serce Radcy Prawnego" – nagrodę przyznaną przez Krajową Izbę Radców Prawnych, Medale Honorowe Krajowej Izby Radców Prawnych przyznane z okazji 30 i 40-lecia Samorządu Radców Prawnych, dyplom-wyróżnienie w dziennikarskim Konkursie im. Seweryna Pieniężnego… Serdecznie gratuluję Ci tych wyróżnień i życzę wszystkiego dobrego. Dziękuję za rozmowę.

Fot. nadesłane



Przed wejściem do kultowego Klubu „The Cavern" w Liverpoolu, gdzie Beatlesi rozpoczynali swoją światową karierę.

Wspólnota na przestrzeni dekad: 30 lat Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Spotykamy się dzisiaj, aby wspólnie świętować jubileusz – 30 lat działalności Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. To wyjątkowa okazja, by zatrzymać się na chwilę, spojrzeć wstecz na trzy dekady naszej historii, ale też pomyśleć o przyszłości, którą – jako wspólnota absolwentów – możemy razem budować.

Czym zatem jest wspólnota absolwentów?

Wspólnota absolwentów to coś więcej niż organizacja. To sieć więzi i relacji, które powstają w trakcie studiów, a później dojrzewają wraz z nami i towarzyszą nam przez całe życie. To poczucie, że choć każdy z nas poszedł inną drogą – w Toruniu, w Polsce, na świecie – łączy nas wspólne doświadczenie. To lata spędzone na UMK: wykłady, seminaria, dyskusje oraz przyjaźnie, które często trwają przez całe życie. To także poczucie ciągłości, że wszyscy jesteśmy częścią większej historii, a nasze indywidualne losy splatają się z losami Uczelni, która nas ukształtowała. Wspólnota absolwentów to wreszcie przestrzeń solidarności i wzajemnej pomocy, która nie zna granic geograficznych ani pokoleniowych. Bycie we wspólnocie absolwenckiej oznacza również odpowiedzialność za zachowanie pamięci, tradycji i wartości akademickich.



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

To właśnie ta świadomość sprawiła, że trzydzieści lat temu grupa absolwentów i przyjaciół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zrozumiała, że relacje i więzi akademickie nie kończą się z chwilą odebrania dyplomu. Bowiem Uniwersytet to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale przede wszystkim wspólnota, w której kształtują się wartości, przyjaźnie i doświadczenia, warte pielęgnowania i przekazywania kolejnym pokoleniom. Tak właśnie narodziła się idea utworzenia Stowarzyszenia Absolwentów UMK. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbyło się 15 lutego 1995 roku, kilka dni przed uroczystościami jubileuszowymi 50-lecia Uniwersytetu. Choć uczestniczyło w nim zaledwie 22 absolwentów – także spoza Torunia – wszyscy jednogłośnie opowiedzieli się za powołaniem stowarzyszenia. Wkrótce powstał Komitet Założycielski pod przewodnictwem wojewody toruńskiego Bernarda Kwiatkowskiego, a w jego skład weszli m.in. Karol Jankowski, Ryszard Olszewski. Następnie przyjęto statut, wybrano logo autorstwa Ryszarda Mirowskiego, a 3 lipca Sąd Wojewódzki w Toruniu dokonał jego oficjalnej rejestracji. Tak rozpoczęła się historia wspólnoty, która do dziś łączy pokolenia wychowanków naszej Alma Mater.

Początki były skromne – pierwsze zebrania, rozmowy o misji i celach, próby zorganizowania struktur, które mogłyby połączyć absolwentów z różnych roczników i kierunków. Był to czas entuzjazmu i budowania fundamentów, tworzenia przestrzeni do współpracy między pokoleniami, które łączyła ta sama uczelnia, ten sam Toruń i to samo akademickie dziedzictwo. Z upływem lat te fundamenty zaczęły się rozrastać. Stowarzyszenie Absolwentów UMK nabrało realnych kształtów – nie tylko w Toruniu, lecz także w innych miastach. Tak powstała sieć kół i klubów terenowych, które sprawiają, że duch naszej Alma Mater obecny jest w całej Polsce. Od lat aktywnie działają kluby w Warszawie, Gdańsku, Olsztynie i oczywiście w Toruniu. To właśnie w tych strukturach absolwenci spotykają się, organizują prelekcje, wycieczki czy wystawy, współpracując z lokalnymi instytucjami, organizacjami i wzbogacając życie kulturalne swoich środowisk.

Wśród inicjatyw klubów terenowych Stowarzyszenia szczególne miejsce zajmuje zapoczątkowana w 2015 roku przez Toruński Klub SA UMK „Akcja Znicz – Ocalmy ich od zapomnienia". Jesienią członkowie Klubu odwiedzają groby osób zasłużonych dla Uniwersytetu oraz dla Stowarzyszenia, porządkują je i zapalają symboliczne znicze. Ten prosty gest to wyraz szacunku i wdzięczności wobec tych, którzy współtworzyli naszą społeczność akademicką. W ten sposób absolwenci nie tylko oddają hołd zmarłym nauczycielom akademickim, pracownikom i wychowankom UMK, ale także aktywnie pielęgnują dziedzictwo kulturowe, tradycję akademicką i pamięć o tych, którzy kształtowali kolejne pokolenia studentów. Z kolei Warszawski Klub SA UMK organizuje różnorodne spotkania, w tym tradycyjne świąteczno-mikołajkowe, tworząc wyjątkową przestrzeń do wspomnień i odnowienia akademickich więzi. Równocze-

śnie aktywnie włącza się w działalność charytatywną, niosąc pomoc potrzebującym i dając świadectwo społecznej odpowiedzialności absolwentów UMK. Natomiast Warmińsko-Mazurski Klub SA UMK rozwija program spotkań kulturalnych i naukowych, w których naturalnym punktem odniesienia stała się postać Mikołaja Kopernika – patrona naszej Uczelni, urodzonego i wychowanego w Toruniu, a przez całe dorosłe życie związanego z Warmią. To tylko wybrane przykłady, które pokazują, że działalność klubów nie ogranicza się jedynie do podtrzymywania więzi koleżeńskich, lecz wzbogaca życie lokalnych społeczności, a zarazem umacnia i promuje dobre imię Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. To dowód, że wspólnota absolwentów rozwija się daleko poza murami Uczelni – zarówno poprzez działalność kół i klubów terenowych, jak i przez inne inicjatywy, które od początku stanowią fundament aktywności Stowarzyszenia.

Do najważniejszych form działalności organizacji należą pismo „Absolwent. Biuletyn SA UMK", Zjazdy Absolwentów UMK „Jesienne Powroty" oraz zjazdy kierunkowe i wydziałowe, które pozwalają spotykać się w bardziej kameralnym gronie. Stowarzyszenie organizuje również konkursy i publikuje wspomnienia absolwentów, które stanowią świadectwo minionych lat i utrwalają pamięć o doświadczeniach kolejnych pokoleń związanych z UMK. Ponadto w ostatnich latach organizacja wzbogaciła swoją ofertę o projekty edukacyjne i społeczne, które są kierowane do szerszego grona odbiorców (nie tylko absolwentów UMK) oraz otwierają nowe możliwości rozwoju i współpracy z różnymi instytucjami i organizacjami.

Ważne miejsce w tej działalności zajmuje wydawanie biuletynu „Absolwent", pierwszego i najstarszego medium komunikacji Stowarzyszenia. Po raz pierwszy ukazał się w październiku 1995 roku, jeszcze zanim ukształtowały się wszystkie struktury organizacyjne. Władzom organizacji zależało, aby periodyk od samego początku był przestrzenią dialogu i łącznikiem pomiędzy Uczelnią, Stowarzyszeniem i absolwentami. I rzeczywiście – od numeru zerowego w 1995 roku aż po dwudziesty dziewiąty, wydany w jubileuszowym 2025 roku – biuletyn pełni rolę kroniki życia akademickiego i absolwenckiego. Dzięki opublikowanym materiałom możemy nie tylko śledzić aktualne wydarzenia w Stowarzyszeniu i na Uniwersytecie, lecz także poznawać losy absolwentów, ich ścieżki zawodowe i życiowe. To właśnie te osobiste świadectwa sprawiły, że „Absolwent" stał się czymś więcej niż informacyjnym periodykiem, stał się forum wymiany myśli i doświadczeń oraz ważnym narzędziem budowania wspólnoty.

Szczególnym wydarzeniem w kalendarzu Stowarzyszenia są coroczne zjazdy „Jesienne Powroty", które od niemal trzech dekad gromadzą absolwentów UMK. Pierwszy z nich odbył się wyjątkowo w lutym 1996 roku, w przeddzień rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, a następnie Zjazdy Absolwentów UMK organizowano we wrześniu, zazwyczaj w pierwszej połowie miesiąca. Od tamtej pory spotkania te zyskały własną, piękną tradycję i stały się rytuałem powrotu do Torunia, do miejsc zapisanych w pamięci z czasów studiów. Dziś spotykamy się już po raz dwudziesty ósmy. Wydarzenie to kierowane jest przede wszystkim do osób, które pięćdziesiąt lat wcześniej ukończyły studia, ale od kilku lat honorowani są również absolwenci z dwudziestopięcioletnim stażem oraz ci, którzy obchodzą jubileusz sześćdziesięciolecia ukończenia nauki na naszej Alma Mater. „Jesienne Powroty" mają wymiar nie tylko sentymentalny, lecz także wspólnotowy i uroczysty. W programie znajdują się m.in. msza święta w intencji absolwentów, złożenie kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, wykład okolicznościowy, nadanie godności Członka Honorowego oraz Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia. Całość wieńczy wieczór towarzyski z uroczystą kolacją i muzyką, sprzyjający wspomnieniom i odnowieniu dawnych więzi.

Co szczególnie cenne, Zjazdy Absolwentów UMK organizowane przez Stowarzyszenie spotykają się od lat z życzliwością i wsparciem – zarówno władz uniwersyteckich, jak i samorządowych, które dostrzegają w nich nie tylko wartość integracyjną, lecz także potencjał w budowaniu wspólnoty wokół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. „Jesienne Powroty" wykraczają poza formę zwykłego zjazdu absolwentów – są wydarzeniem, które jednoczy różne pokolenia, wzmacnia więzi międzyludzkie i przypomina o trwałości przyjaźni, jakie narodziły się w czasie studiów.

Nieodłącznym elementem działalności Stowarzyszenia Absolwentów UMK są również zjazdy kierunkowe i wydziałowe, które stanowią ważną przestrzeń spotkań absolwentów z różnych środowisk akademickich. Organizowane są w odpowiedzi na potrzeby poszczególnych grup i roczników – czasem w ramach cyklicznych „Jesiennych Powrotów", a czasem jako samodzielne inicjatywy, koncentrujące się wokół jubileuszy wydziałów, rocznic ukończenia studiów czy ważnych wydarzeń w historii Uniwersytetu. Na przestrzeni lat Stowarzyszenie z powodzeniem zorganizowało m.in. spotkania absolwentów biologii, geografii, chemii, historii, matematyki, fizyki i astronomii czy ekonomii. Każde z nich miało swoją unikalną atmosferę – od wspólnych wykładów i prezentacji dorobku naukowego, przez zwiedzanie uczelnianych laboratoriów i sal wykładowych, po uroczyste konferencje i kameralne wieczory wspomnień. Absolwenci podkreślają, że to właśnie te wydarzenia pozwalają im ponownie poczuć klimat studenckich lat, odświeżyć dawne przyjaźnie i zacieśnić więzi z Uniwersytetem. Jednocześnie spotkania te stają się okazją do wyrażenia wdzięczności wobec Alma Mater oraz jej profesorów, którzy często uczestniczą w tych uroczystościach, dzieląc się refleksjami i wspomnieniami. Natomiast z perspektywy Stowarzyszenia zjazdy to nie tylko okazja do integracji, ale także do promocji dorobku Uczelni, a zarazem zachęta, by absolwenci aktywnie włączali się w życie akademickiej wspólnoty jako mentorzy, darczyńcy czy partnerzy różnych projektów.

Stowarzyszenie podejmuje także niezwykle ważną misję – ocalania pamięci tej codziennej, osobistej, tworzonej przez kolejne pokolenia absolwentów UMK. Z tej potrzeby narodziła się idea konkursów na wspomnienia absolwentów, dzięki którym udało się zebrać kilkadziesiąt niezwykłych opowieści. To nie tylko zbiór osobistych refleksji, lecz prawdziwe świadectwo historii naszego Uniwersytetu, ukazywanej oczami tych, którzy ją współtworzyli. W tych zapisach odnajdujemy barwną mozaikę przeżyć: od codziennych studenckich doświadczeń – w salach wykładowych, bibliotekach, akademikach, na spacerach po Starym Mieście czy nad Wisłą – po portrety profesorów i wykładowców, aż po refleksje o tym, jak lata spędzone w Toruniu kształtowały dalsze życie i wybory absolwentów. Pokłosiem tych

działań są publikacje książkowe. Dzięki wsparciu władz rektorskich nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK ukazały się dotąd cztery tomy *Uniwersytet Mikołaja Kopernika: wspomnienia absolwentów* – w latach 2009, 2011, 2013 i 2017. Obecnie trwają prace nad piątym tomem, którego publikacja planowana jest na rok 2026. Najlepsze wspomnienia nagrodzone przez jury konkursu zostały również opublikowane na łamach biuletynu „Absolwent". Publikacje te pokazują, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika to przede wszystkim ludzie i ich historie. To one tworzą niepowtarzalny obraz miejsca, które nie tylko uczy, lecz wychowuje kolejne pokolenia.

Nie sposób mówić o 30-letniej działalności Stowarzyszenia Absolwentów UMK, nie wspominając o projektach, które w ostatnich latach przyczyniły się do rozszerzenia misji organizacji i pozwoliły lepiej odpowiadać na potrzeby absolwentów oraz społeczności lokalnej. Dzięki nim powstały nowe formy edukacji, integracji i wsparcia, które aktywnie angażują członków i sympatyków Stowarzyszenia. Szczególnie istotne dla władz organizacji są działania skierowane do seniorów – obejmujące zajęcia informatyczne, warsztaty prawne i finansowe oraz treningi pamięci, które nie tylko podnoszą kompetencje uczestników, lecz także tworzą przestrzeń do integracji ze społecznością lokalną oraz umacniania więzi międzypokoleniowych. Dodatkowo w tym jubileuszowym roku realizowany jest projekt, którego efektem są m.in.: publikacja księgi jubileuszowej, wystawa, prelekcje, konkurs oraz konferencja podsumowująca. Niewątpliwie działalność projektowa, dofinansowana z funduszy lokalnych, stanowi istotną wartość dodaną, umożliwiając władzom Stowarzyszenia realizację inicjatyw o szerokim zasięgu oraz umacniać swoją pozycję jako aktywnego uczestnika życia akademickiego i społecznego.

Największym kapitałem Stowarzyszenia są ludzie. Dziś, po trzydziestu latach, możemy z całą pewnością powiedzieć, że nie byłoby tego jubileuszu, gdyby nie bezinteresowne zaangażowanie wielu osób. Szczególne słowa uznania i wdzięczności należą się władzom naszej organizacji, na czele z jej prezesami. W ciągu trzech dekad Stowarzyszeniem kierowały cztery osoby. Wśród nich byli: śp. Jan Szoc, Wiesława Małysa-Żenkiewicz, Barbara Bielicka (prezes w latach 1998–2007) oraz Stanisław Krause, który od 2007 roku nieprzerwanie sprawuje tę funkcję. Warto podkreślić, że Stowarzyszenie od początku opiera się na idei wolontariatu – jego władze i członkowie działają społecznie, łącząc obowiązki zawodowe i rodzinne z pasją podtrzymywania więzi z Uczelnią. To właśnie ta bezinteresowna aktywność nadaje naszej wspólnocie wyjątkowy charakter, oparty na idei służby, pielęgnowania tradycji akademickich i jednoczenia kolejnych pokoleń w duchu wspólnych wartości i pamięci o Alma Mater.

Warto podkreślić, że Stowarzyszenie honoruje osoby szczególnie zasłużone dla jego rozwoju i dobra Uniwersytetu, ustanawiając w 2010 roku godność Członka Honorowego SA UMK. Wyróżnienie to przyznawane jest tym, którzy swoją pracą i zaangażowaniem wzbogacają dziedzictwo wspólnoty oraz wspierają jej misję radą, autorytetem i obecnością podczas najważniejszych uroczystości. Od chwili ustanowienia tego tytułu uhonorowano nim trzynaście osób [...] – naukowców, społeczników, ludzi kultury oraz przedstawicieli samorządu i prawa. Wszystkie te osoby łączy jedno: od lat, często od początku istnienia Stowarzyszenia, bezinteresownie wspierają jego rozwój, krzewią wartości akademickie i działają na rzecz dobra Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Zaangażowanie tak wielu osób, zarówno członków, jak sympatyków organizacji, sprawia, że idea wspólnoty absolwentów znajduje tak piękne i trwałe świadectwo – świadectwo, które przypomina nam, że dziedzictwo nie jest czymś zamkniętym w przeszłości. To fundament przyszłości, który daje nam siłę, by patrzeć naprzód. A przed Stowarzyszeniem stoją nowe wyzwania: kontynuowanie inicjatyw upamiętniających historię i tradycję UMK, umacnianie więzi zarówno z Uczelnią, jak i pomiędzy absolwentami, rozwijanie projektów edukacyjnych i społecznych odpowiadających na potrzeby kolejnych pokoleń, a także dalsze wzmacnianie działalności kół i klubów terenowych. Szczególnie ważne pozostaje systematyczne poszerzanie grona członków Stowarzyszenia oraz podejmowanie działań, które pozwolą dotrzeć do nowych środowisk i zaangażować osoby gotowe aktywnie współtworzyć naszą wspólnotę. To właśnie ich entuzjazm i energia stanowią fundament dalszego rozwoju i gwarancję trwałości organizacji.

Świętując w tym roku 30-lecie Stowarzyszenia Absolwentów UMK, dziękujemy tym, którzy tę wspólnotę tworzyli i rozwijali przez trzy dekady. Spoglądamy również z nadzieją w przyszłość. Julian Tuwim powiedział: „Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim". Dostosowując ten cytat do dzisiejszego święta, można powiedzieć: „Wspólnota żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o niej". Dlatego władze organizacji podjęły trud upamiętnienia dotychczasowej działalności w postaci publikacji pt. *30 lat minęło… Księga jubileuszowa Stowarzyszenia Absolwentów UMK*, opracowanie redakcyjne: Dorota Grabowska-Pieńkosz, Wojciech Streich, Toruń 2025 oraz wystawy „30 lat Razem – Stowarzyszenie Absolwentów UMK w obiektywie", przygotowanej przez Alinę Dauksza-Wiśniewską, Olgę Narbutt we współpracy z Anną Klugowską z Biblioteki Uniwersyteckiej UMK. Przypominają one o znaczeniu pamięci i wspólnoty oraz stanowią świadectwo dorobku, pasji i zaangażowania wielu osób, którzy przez te trzy dekady tworzyli tę wspólnotę, zachowując pamięć o jej historii i wartościach dla kolejnych pokoleń. Wspólnota absolwentów UMK żyje – i będzie żyła – dzięki nam wszystkim. Jestem przekonana, że Stowarzyszenie Absolwentów UMK ma przed sobą kolejne dekady pełne inspiracji i rozwoju. Bo wspólnota to nie coś, co dziedziczymy – to coś, co tworzymy każdego dnia, pielęgnując pamięć, tradycję i wartości naszej Alma Mater. Życzę władzom Stowarzyszenia, władzom Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz całej społeczności absolwentów – by ta wspólnota nieustannie się rozwijała i łączyła kolejne pokolenia.

[Wykład okolicznościowy wygłoszony przez dr hab. Dorotę Grabowską-Pieńkosz, prof. UMK podczas XXVIII Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2025" – Toruń, Aula UMK, 13.09.2025 r. – red.]

Pożegnanie śp. dr Cecylii Iwaniszewskiej

W imieniu Prezesa i Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a także w imieniu wszystkich Koleżanek i Kolegów, należących do tego Stowarzyszenia, pragnę pożegnać na tym Cmentarzu[1] naszą Koleżankę śp. Panią Dr Cecylię Iwaniszewską i oddać hołd Jej pamięci.

Cecylia stała się członkiem naszego Stowarzyszenia niedługo po jego powstaniu jesienią 1995 roku i od razu włączyła się aktywnie w nurt jego działalności. Stała się istną SPIRITUS MOVENS wielu akcji podejmowanych przez Stowarzyszenie. Szczególnie ważną role odgrywała przy organizowaniu corocznych Zjazdów Absolwentów. To Ona współtworzyła kształt programu każdego z tych Zjazdów, który zawsze rozpoczynał się Mszą Świętą w Kościele Akademickim pw. Ducha Świętego Ojców Jezuitów. A po mszy wszyscy uczestnicy – z inspiracji Cecylii – udawali się pod pomnik Kopernika i tam (również z Jej inspiracji) gremialnie śpiewali naszą akademicką pieśń GAUDEAMUS IGITUR. Do pieśni tej Cecylia była emocjonalnie bardzo przywiązana, traktując ją jako symbol akademickiego ducha. Chociaż z wielkim optymizmem spoglądała na sprawy tego świata, to jednak w nawiązaniu do tej akademickiej pieśni wielokrotnie zwracała się do nas z refleksją, że po pięknej młodości nadejdzie moment, gdy NOS HABEBIT HUMUS, czyli ziemia nas będzie mieć.

W czasie Zjazdów i przy innych okazjach Cesia – bo tak Ją wszyscy nazywaliśmy – opowiadała nam fascynujące rzeczy z historii naszego Uniwersytetu. Była kopalnią wiedzy o dziejach zarówno Obserwatorium Astronomicznego UMK, w którym rozpoczynała pracę jako studentka w 1947 roku, jak i o dziejach innych jednostek Uczelni. Mówiła nam, że była na pierwszym wykładzie z fizyki doświadczalnej, który wygłosił prof. Aleksander Jabłoński w dniu 17 lutego 1946 roku i ma z tego wykładu notatki. Niezwykle ciekawe były Jej opowieści o początkach budowy Obserwatorium w Piwnicach. Brała wówczas udział w pracach przy instalacji słynnego teleskopu-astrografu Drapera przekazanego dla UMK przez prof. Harlowa Shapleya, dyrektora Harvard College Observatory (USA). Na tym teleskopie przeprowadziła obserwacje gwiazd w gwiazdozbiorze Sagitta (Strzała). Wyniki tych obserwacji były włączone do jej pracy doktorskiej, na podstawie której w roku 1959 uzyskała stopień doktora w zakresie astronomii. Promotorem jej pracy doktorskiej była prof. Wilhelmina Iwanowska, która habilitację zrobiła jeszcze przed wojną w Wilnie, zaś po wojnie była jedną ze współtwórców UMK. Tak więc można powiedzieć, że Cecylia Iwaniszewska była łącznikiem między starymi a nowymi pokoleniami na naszym Uniwersytecie.

Warto jeszcze wspomnieć, że pod koniec lat 60. Cecylia odegrała kluczową rolę w pracach przygotowawczych do obchodów 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. W roku 1970 na Kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Brighton (Anglia) została wybrana jako reprezentantka Polski w Komisji Nauczania Astronomii tej Unii. Szczególnie ważną rolę odegrała przy organizowaniu Nadzwyczajnego Kongresu Unii, który odbył się w Toruniu w 1973 roku. Cecylia Iwaniszewska przez całe swoje zawodowe życie była ściśle związana z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Po przejściu na emeryturę ogromnie dużo czasu poświęcała Stowarzyszeniu Absolwentów UMK. Była nie tylko ikoną Uniwersytetu, ale także ikoną naszego Stowarzyszenia.

Teraz Cecylii nie ma już wśród nas. Opuściła Ona przestrzeń opisywaną prawami fizyki i znalazła się w obszarach metafizyki. Z pewnością stamtąd bliżej Jej do gwiazd i galaktyk, którymi zajmowała się przez całe swoje ziemskie życie.

Cecylio, Cesiu! Dziękujemy Ci za to, że byłaś z nami i że tak wiele zrobiłaś dla naszego Stowarzyszenia.

SPOCZYWAJ W POKOJU!

[1] Tekst mowy pożegnalnej wygłoszony przez prof. Józefa Szudego (na zdjęciu) na pogrzebie dr Cecylii Iwaniszewskiej, Członka Honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK (10 kwietnia 2026 roku, Cmentarz św. Jerzego w Toruniu).



Fot. Maciej Wasilewski © UMT 2026, licencja: CC BY-NC 4.0 (creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/)

Prof. Karol Jankowski (1937–2025)



Fot. Ireneusz Grabowski

17 listopada 2025 r. zmarł prof. dr hab. Karol Jankowski, emerytowany profesor Instytutu Fizyki UMK. Miał 87 lat.

Prof. Karol Jankowski urodził się 30 listopada 1937 r. w Olsztynie. Po maturze w olsztyńskim liceum w 1956 r. rozpoczął studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Uzyskał dwa dyplomy magisterskie, jeden z fizyki teoretycznej, a drugi z matematyki. W 1966 r. obronił pracę doktorską z fizyki przygotowaną pod kierunkiem prof. Aleksandra Jabłońskiego, zaś w 1971 r. uzyskał habilitację na wspomnianym Wydziale.

W 1961 r. Karol Jankowski został zatrudniony w Katedrze Fizyki Doświadczalnej UMK. Pracował kolejno jako asystent, starszy asystent, adiunkt, a następnie, już w Zakładzie Fizyki Chemicznej, jako docent. W 1982 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1990 r. - zwyczajnym. W trakcie swojej pracy odbył wiele staży naukowych, miedzy innymi w Niemczech, Kanadzie i USA.

Był wybitnym specjalistą w dziedzinie układów wieloelektronowych. Rozwijał metody opisu korelacji elektronowej w chemii kwantowej i fizyce ciała stałego. Stworzył podwaliny dla nowego typu baz funkcyjnych wykorzystywanych w obliczeniach kwantowo-chemicznych, znanych obecnie jako korelacyjno-konsystentne bazy Duninga. Był współautorem ponad 120 publikacji cytowanych ponad trzy tysiące razy. Pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych chemików kwantowych w Polsce i na świecie.

Wypromował kilkunastu doktorów. Przez wiele lat kierował Zakładem Teorii Układów Wieloelektronowych w Instytucie Fizyki UMK, był też prodziekanem Wydziału Matyki, Fizyki i Chemii i senatorem UMK. Z jego inicjatywy powstało Stowarzyszenie Absolwentów UMK w Toruniu.

Pogrzeb odbył się 21 listopada w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu. Ceremonia pogrzebowa odbyła się na Cmentarzu Komunalnym nr 2 przy ul. Grudziądzkiej 141.

(DzPiK UMK)

Barbara Hrankowska (1947–2025)



Fot. Wojciech Streich

Barbara Hrankowska urodziła się 22 stycznia 1947 r. Pochodziła z Podlasia. Po maturze w augustowskim liceum ogólnokształcącym, studiowała fizykę na UMK, którą ukończyła w 1970 roku.

Po studiach drogę zawodową kontynuowała na Pomorzu Zachodnim. Początkowo w Kołobrzegu później Koszalinie, gdzie mieszkała, pracowała i bardzo aktywnie działała do końca (zmarła tragicznie 16.12.2025 r.)

Pracowała jako nauczyciel fizyki i pasjonatka astronomii w szkołach średnich: w Kołobrzegu, Boninie/koło Koszalina i od 1 września 1991 do 2007 r. w Koszalinie w obecnym Zespole Szkół nr 9 im. Romualda Traugutta (wcześniej Zespół Szkół Elektroniczno-Elektrycznych).

Była cenionym, szanowanym i wielokrotnie nagradzanym nauczycielem fizyki. Zaszczepiła w młodzieży zainteresowanie astronomią prowadząc Kółko Astronomiczne. Organizowała i brała udział w licznych seminariach i sympozjach astronomicznych. Podopieczni Basi aktywnie w nich uczestniczyli, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia.

Mimo ogromnego zaangażowania w pracę nauczycielską i wychowawczą, aktywność naszej Koleżanki poza szkołą była imponująca i godna pozazdroszczenia. Mnóstwo podróżowała: była w Chinach, Australii, zwiedziła większość krajów europejskich. Była aktywną wolontariuszką oraz działaczką PTTK, należała do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej, Radiowego Klubu Obieżyświata, organizatorką licznych spotkań, prelekcji dla seniorów, DPS-ów, Amazonek, Domów Dziecka. Prowadziła „otwarty dom" – gościła osoby z różnych krajów, pomagała im i uczyła języka polskiego, pomagała w miarę możliwości każdemu, kto tej pomocy potrzebował.

Barbara Hrankowska deklarację członkowską – chęć przystąpienia do Stowarzyszenia Absolwentów UMK – złożyła 25 czerwca 1996 r. W latach 2003–2006 była członkiem Rady Stowarzyszenia. Warto przypomnieć, że brała m.in. aktywny udział w przygotowaniach do XXV Zjazdu Stowarzyszenia w 2019 roku.

Na stronie naszego Stowarzyzenia w zakładce „PASJE ABSOLWENTÓW UMK" znajduje się prezentacja pasji (kilkadziesiąt zdjęć) naszej Koleżanki zatytułowana „Kolorowe życie Barbary Pycz-Hrankowskiej".

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 23 grudnia 2025 roku w Augustowie Koszarach.

(zh, ws)

Teresa Bronowska (laudacja)

Z ogromną radością i satysfakcją piszę słowa pochwały na cześć koleżanki Teresy Bronowskiej, którą Zarząd i Rada Stowarzyszenia Absolwentów UMK obdarowały godnością członka honorowego Stowarzyszenia. Członkowstwo honorowe przyznawane jest za szczególne zasługi dla Stowarzyszenia i Uczelni; zwyczajowo tylko jednej osobie w roku.



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Teresa Bronowska jest członkiem Stowarzyszenia Absolwentów UMK od 1996 roku. Wstąpiła do Stowarzyszenia kilka miesięcy po jego założeniu i dziś może – jak niewielu z nas – szczycić się blisko trzydzie stoletnim stażem w naszej organizacji. Od pierwszych lat nawiązała stały kontakt z władzami Stowarzyszenia i brała czynny udział w jego życiu i działalności. Włączała się w realizację i promocję (na olsztyńskim gruncie), różnych przedsięwzięć organizowanych przez Zarząd, takich jak chociażby konkursy na pisanie przez absolwentów wspomnień. Włączała się także, stosownie do potrzeb i powierzanych jej zadań, w organizację dorocznych zjazdów absolwentów „Jesiennych Powrotów". Sama wzięła udział w ponad dwudziestu zjazdach, a tegoroczny jest dwudziestym trzecim z jej udziałem! Myślę, że to wspaniały wyraz jej silnego przywiązania do Stowarzyszenia, Uczelni oraz koleżanek i kolegów absolwentów.

Podczas walnych zgromadzeń Stowarzyszenia, które zazwyczaj zwoływane są przy okazji „Jesiennych Powrotów", kilkanaście razy powierzano jej – jako osobie darzonej ogólnym szacunkiem i zaufaniem – przewodniczenie tej części obrad, podczas których wybierano władze stowarzyszenia i załatwiano trudne sprawy formalne. Sama również wybierana była do władz Stowarzyszenia. Od września 2017 r. do września 2023 r. była członkiem Zarządu Stowarzyszenia, a od 2023 r. jest członkiem Rady.

Tegoroczna laureatka była inicjatorką powołania do życia Warmińsko-Mazurskiego Klubu naszego Stowarzyszenia. Od samego początku, tj. od 2011 roku, jest członkiem Zarządu Klubu, a od roku 2023 jest także jego wiceprzewodniczącą. Bierze aktywny udział w działalności Klubu, współuczestnicząc w ustalaniu programu oraz organizacji wszystkich spotkań klubowych.

Teresa Bronowska jest sędzią w stanie spoczynku. Urodziła się i wychowała w Suszu. Po nauce w Liceum Ogólnokształcącym w Iławie, odbyła studia prawnicze na UMK, które ukończyła w 1969 roku. Dwa lata później zdała egzamin sędziowski. Już jako sędzia pracowała w Sądach Powiatowych w Giżycku, Kętrzynie i Morągu, gdzie była wiceprezesem, a później pełniącą obowiązki prezesa Sądu. Po likwidacji sądów powiatowych, pracowała w Sądzie Rejonowym w Ostródzie, a stamtąd, w 1977 roku, przeszła do Sądu Rejonowego w Olsztynie, gdzie pracowała w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich. Od 1986 roku była Przewodniczącą tego Wydziału, a w latach 1986–1990 także wiceprezesem tego Sądu. W 1995 roku awansowała do Sądu Okręgowego w Olsztynie. Była sędzią wizytatorem i orzekała w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich tego sądu. W lipcu 2012 roku przeszła w stan spoczynku.

Wiedzę i doświadczenie, które zdobyła pracując jako sędzia, wykorzystywała w pracy dydaktycznej. Kilkanaście lat prowadziła wykłady z prawa rodzinnego oraz problematyki przestępczości nieletnich w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a później na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Przez wiele lat brała także udział w szkoleniach dla aplikantów w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Olsztynie.

Teresa Bronowska działa społecznie nie tylko w naszym Stowarzyszeniu. Od blisko czterdziestu lat jest członkiem Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce. Była wieloletnim członkiem Zarządu Głównego i przez piętnaście lat wiceprezesem Stowarzyszenia. Jest także członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych i Pokoju oraz Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia".

Otrzymując tytuł honorowego członka Stowarzyszenia Absolwentów UMK, Teresa Bronowska dołącza, bardzo zasłużenie, do grona dwunastu znakomitych osób, które tą godnością zostały obdarowane we wcześniejszych latach.

Serdecznie gratuluję i życzę wszystkiego dobrego!

[Laudacja przygotowana i wygłoszona przez mgr. Janusza Cygańskiego, prezesa Klubu Warmińsko-Mazurskiego SA UMK, 13 września 2025 r. podczas XXVIII Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2025".]

Od września 2025 do września 2026

XXVIII Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2025”

XXVIII Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2025” odbył się 13 września 2025 roku w Toruniu w 30. rocznicę powstania Stowarzyszenia.

Obrady w Auli UMK poprzedziła msza św. w kościele akademickim pw. Ducha Świętego (Rynek Staromiejski) i złożenie wiązanki kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika.



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Zjazd tradycyjnie rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „Gaudeamus igitur”. W prezydium miejsca zajęli: przewodniczący XXVIII Zjazdu – wiceprezes Janusz Cygański, prezes SA UMK Stanisław Krause, wiceprezesi: prof. Bogdana Wilczyńska i Wojciech Streich, sekretarz Izabela Walczyk, skarbnik Dorota Grabowska-Pieńkosz, prorektor dr hab. Monika Wałachowska oraz sekretarz Zjazdu Wanda Rusiecka.

Honorowymi patronami Zjazdu byli: Rektor UMK, prof. Andrzej Tretyn i Marszałek Województwa Piotr Całbecki.

W imieniu prezesa Stowarzyszenia, otwarcia obrad dokonał wiceprezes dr Wojciech Streich; powitał uczestników Zjazdu z kraju i zagranicy oraz zaproszonych gości:

- prorektor UMK, prof. Monikę Wałachowską, wicewojewodę Kujawsko-Pomorskiego, Michała Koniucha, wicemarszałka Województwa Zbigniewa Ostrowskiego, przedstawicieli wydziałów uniwersytetu: prof. Waldemara Rozynkowskiego, dziekana Wydziału Nauk Historycznych, prof. Tadeusza Kufla z Wydziału Nauk Ekonomicznych, mgr. inż. Andrzeja Korcalę, pełnomocnika dziekana Wydziału Fizyki i Astronomii;
- grupę członków założycieli SA UMK: Bernarda Kwiatkowskiego (Wojewodę Toruńskiego w latach 1992–1997), Michała Zaleskiego (Prezydenta Miasta Torunia w latach 2002–2024), Wiesława Tomaszewskiego (byłego dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska) i Stanisława Krause, wieloletniego prezesa Stowarzyszenia;
- Członków Honorowych SA UMK: dr Cecylię Iwaniszewską, prof. Janusza Małłka, prof. Józefa Szudego, prof. Jana Kopcewicza, mgr Justynę Morzy, mgr. Michała Zaleskiego oraz mgr Izabelę Walczyk.



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Na początku uroczystości wicewojewoda powitał uczestników Zjazdu a następnie przypomniał w skrócie historię UMK. Podkreślił wielką rolę „Jesiennych Powrotów” dla utrwalania pamięci o tej historii oraz dla jednoczenia absolwentów UMK. Następnie, udekorował dwie nasze Koleżanki: Izabelę Walczyk Złotym Krzyżem Zasługi oraz Dorotę Grabowską-Pieńkosz Brązowym Krzyżem Zasługi za długoletnią działalność na rzecz Stowarzyszenia Absolwentów UMK, a prezesowi Stanisławowi Krause wręczył pamiątkowy dyplom z okazji jubileuszu 30-lecia SA UMK.



Wręczenie odznaczeń państwowych. Od lewej: wicewojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Koniuch, Dorota Grabowska-Pieńkosz (Brązowy Krzyż Zasługi), Izabela Walczyk (Złoty Krzyż Zasługi), Wojciech Streich, Stanisław Krause. Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Prorektor Monika Wałachowska w swoim wystąpieniu wyraziła radość z przybycia wielu absolwentów na tegoroczny Zjazd. Podkreśliła, że w bieżącym roku przypadają jednocześnie ważne rocznice: 80-lecie utworzenia UMK, 40-lecie powstania Akademii Medycznej w Bydgoszczy oraz 20-lecie jej połączenia z UMK, które dają wiele okazji do wspomnień. Podziękowała Stowarzyszeniu za zorganizowanie Zjazdu, a jego uczestnikom życzyła pomyślnych i owocnych obrad.

Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski zwrócił uwagę na znaczenie działalności i tradycji UMK dla rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego; Uniwersytet jest motorem tego rozwoju. Wspominając swoje studia, podkreślił wpływ uczelni na życie absolwentów będących później w różnych środowiskach „ambasadorami” Uniwersytetu i województwa. Gość Zjazdu złożył życzenia zebranym, a następnie wygłosił pochwałę działalności prof. Lecha Witkowskiego, któremu wręczył medal „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”. Profesor Witkowski dziękując za odznaczenie powiedział o poczuciu zaangażowania absolwentów ze swojego pokolenia i konieczności ciągłej pracy na rzecz dobrej przyszłości, a medal dedykował swoim dzieciom i wnukom.

Michał Zaleski jako jeden z członków-założycieli przypomniał okoliczności zakładania Stowarzyszenia i znaczenie miłości do uczelni. Złożył podziękowanie władzom SA UMK i gratulacje odznaczonym działaczkom: Izabeli Walczyk i Dorocie Grabowskiej-Pieńkosz oraz wyrazy uznania dla Aliny Daukszy-Wiśniewskiej za wieloletnią pracę na rzecz UMK i SA UMK, a Justynie Morzy podziękował za długoletnie wspieranie Stowarzyszenia. Osobne gratulacje przekazał profesorowi Lechowi Witkowskiemu, wspominając współpracę w Kole Przyjaciół ONZ oraz późniejsze wieloletnie kontakty.

Członek-założyciel, prof. Józef Szudy, przedstawił ciekawe wspomnienia o inicjatywie powołania SA UMK przez grupę pracowników naukowych i absolwentów różnych kierunków studiów oraz o początkach działalności Stowarzyszenia.

Następnie wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Janusz Cygański odczytał życzenia i adresy nadesłane przez: prof. Danutę Janicką z WPiA UMK, b. prorektor UMK, prof. Marlenę Ciechan-Kujawę z Wydziału Nauk Ekonomicznych UMK oraz mgr Kingę Nemere-Czachowską, koordynatorkę Programu Absolwenckiego UMK.

Wiceprezes Bogdana Wilczyńska odczytała listę zmarłych od poprzedniego zjazdu członków SA i absolwentów UMK, a obecni uczcili ich pamięć minutą ciszy.

Zgodnie z programem, *w*iceprezes Stowarzyszenia Wojciech Streich omówił działalność naszej organizacji w minionym roku (od poprzedniego zjazdu). Dotyczyła ona głównie przygotowań do XXVIII Zjazdu oraz realizacji przedsięwzięć w ramach projektu „30 lat RAZEM – absolwenci UMK i ich wpływ na otaczającą rzeczywistość".

W kolejnej części XXVIII Zjazdu odbyło się nadanie godności Członka Honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK Teresie Bronowskiej (Olsztyn). Laudację prezentującą życiorys i osiągnięcia zawodowe Teresy Bronowskiej (prawnik, wieloletni sędzia) oraz jej długoletnią pracę we władzach Stowarzyszenia – do którego należy od 1996 roku – odczytał wiceprezes SA UMK Janusz Cygański (patrz str. 18). Następnie prezes Stanisław Krause i prorektor Monika Wałachowska wręczyli Teresie Bronowskiej okolicznościowy dyplom i kwiaty.

Tradycją „Jesiennych Powrotów" stały się wykłady okolicznościowe wygłaszane przez wybitnych naukowców i specjalistów. Na XXVIII Zjeździe wykład pt. „Wspólnota na przestrzeni dekad: 30 lat Stowarzyszenia Absolwentów UMK" wygłosiła dr hab. Dorota Grabowska-Pieńkosz, prof. UMK z Instytutu Nauk Pedagogicznych. Prelegentka przedstawiła idee wspólnot, bogatą historię i kierunki działalności SA UMK oraz dokonania jego aktywistów w ciągu 30 lat istnienia Stowarzyszenia (patrz str. 13).

Po wykładzie wystąpił zespół Mikołaja Hajduczeni w składzie: Magdalena Cysewska, Michał Hajduczenia i Robert Matusiak (fortepian), który wykonał wiązankę piosenek retro.
Jak w poprzednich latach, wręczono listy gratulacyjne z okazji 60-lecia, 50-lecia i 25-lecia ukończenia studiów na UMK (patrz str. 25). Tę część Zjazdu poprowadziła prof. Bogdana Wilczyńska z pomocą kol. Olgi Narbutt. Okolicznościowe dyplomy i upominki z rąk prezesa SA UMK Stanisława Krause i prorektor Moniki Wałachowskiej otrzymali jubilaci z roku 1975. Dyplomy i upominki wręczono także absolwentom obchodzącym jubileusz 60-lecia oraz grupie absolwentów zaocznych studiów zarządzania i marketingu z roku 2000.

Na zakończenie części oficjalnej, Janusz Cygański złożył podziękowania jubilatom, gościom i uczestnikom XXVIII Zjazdu za obecność i miłe słowa, a organizatorom za przygotowanie „Jesiennych Powrotów 2025" jednocześnie zapowiedział część statutową Zjazdu. Zaprosił także zebranych do wzięcia udziału, po zakończeniu obrad, w otwarciu wystawy fotograficznej Aliny Daukszy-Wiśniewskiej i Olgi Narbutt pt. „30 lat RAZEM – Stowarzyszenie Absolwentów UMK w obiektywie" w Bibliotece Uniwersyteckiej (patrz 4 strona okładki), a wieczorem - w uroczystej kolacji.

Walne zebranie sprawozdawcze
Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Zebrani zaakceptowali kandydaturę Teresy Ponikowskiej jako prowadzącej tę część Zjazdu. Ogłosiła ona prawomocność zebrania w drugim terminie (obecnych 27 osób) i przedstawiła następujący porządek obrad:

- wybór przewodniczącego Walnego Zebrania,
- sprawozdanie z działalności SA UMK za rok 2024,
- przyjęcie propozycji zmian Statutu Stowarzyszenia,
- przyjęcie kierunków działalności Stowarzyszenia na najbliższy rok,
- sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i absolutorium dla Zarządu,
- zamknięcie Walnego Zebrania.

Przewodnicząca odczytała fragmenty zmienionego Statutu. Zebrani jednogłośnie zaakceptowali te zmiany (Uchwała nr 1) oraz przyjęto kierunki działalności Stowarzyszenia na najbliższy rok (Uchwała nr 2):

Uchwała nr 1
Walnego Zebrania Stowarzyszenia Absolwentów UMK
z dnia 13 września 2025 roku

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia uchwala jednolity tekst Statutu Stowarzyszenia Absolwentów UMK uwzględniający zmiany zaproponowane przez Zarząd i przyjęte przez Walne Zebranie Stowarzyszenia.

Uchwała nr 2
Walnego Zebrania Stowarzyszenia Absolwentów UMK
z dnia 13 września 2025 roku

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia przyjmuje główne kierunki działalności Stowarzyszenia Absolwentów UMK na najbliższy rok.

Jednolity tekst Statutu Stowarzyszenia Absolwentów UMK uchwalony 13.09.2025 r. przez Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia przedstawiony został do akceptacji przez Sąd Rejonowy w Toruniu (9 stycznia 2026 r. otrzymaliśmy z Sądu „Zaświadczenie o dokonaniu wpisu do Krajowego Rejestru Stowarzyszeń").

Następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marian Duchnowski odczytał sprawozdanie Komisji za rok 2024; Komisja przyjęła sprawozdanie Zarządu za rok 2024 i stwierdziła, że ostateczny bilans finansowy był dodatni. We wnioskach zwróciła uwagę m.in. na zwiększenie ściągalności składek, zachęcanie do przekazywania odpisu 1,5 % na rzecz Stowarzyszenia oraz aktywizację członków poszczególnych Klubów. W podsumowaniu Komisja wnioskowała o przyjęcie sprawozdania Zarządu i udzielenie mu absolutorium za rok 2024. Przyjęta została następująca uchwała:

Uchwała nr 3
Walnego Zebrania Stowarzyszenia Absolwentów UMK
dnia 13 września 2025 roku

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia na wniosek Komisji Rewizyjnej przyjmuje sprawozdanie Zarządu i udziela mu absolutorium za rok 2024.

Działalność organizacyjna i merytoryczna Stowarzyszenia
W roku 2025 odbyło się 6 posiedzeń Zarządu Stowarzyszenia z udziałem członków Rady i Komisji Rewizyjnej. Tematyka posiedzeń Zarządu dotyczyła głównie: sprawozdania za rok 2025, przyjęcia planu pracy na rok 2026, przygotowania do XXVIII Zjazdu Absolwentów i obchodów 30-lecia powstania SA UMK, nadania godności członka honorowego SA UMK, propozycji zmian w statucie, wydania kolejnego numeru „Absolwenta", spraw finansowych i oceny działalności SA UMK w 2025 roku.

12 lutego 2026 roku odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne władz SA UMK z udziałem członków honorowych, podczas którego omówione zostały wydarzenia z dwunastu miesięcy oraz plany na rok 2026, związane z organizacją jubileuszu 30-lecia działalności Stowarzyszenia.



Spotkanie noworoczne 2026. Fot. Wojciech Streich

Sprawy członkowskie
Na koniec roku 2024 r. liczba członków wynosiła 809 osób W roku 2025 deklarację członka SA UMK złożyły 2 osoby, z listy członków skreślono: 51 osób w tym 4 osoby z powodu śmierci. Na koniec roku na liście absolwentów członków Stowarzyszenia Absolwentów zapisanych jest 760 osób. Prowadzona była stała aktualizacja adresów członków Stowarzyszenia i rozbudowywanie bazy absolwentów UMK.

Współpraca z UMK
Utrzymywano ścisłą współpracę z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika; przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia wzięli udział w inauguracji roku akademickiego 2025/26, Święcie Uczelni 19 lutego i 20 lutego oraz innych wydarzeniach.

25 marca 2025 r. odbyto się spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia: prezesa Stanisława Krause i wiceprezesa Wojciecha Streicha z prorektorką ds. promocji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym UMK, dr hab. Joanną Kucharzewską prof. UMK. Mówiono m.in. o nowych formach współpracy z UMK (o propozycji partnerstwa w projektach UMK), możliwości obopólnej promocji a także o problemach finansowych Stowarzyszenia, które praktycznie utrzymuje się ze składek członkowskich.

W marcu 2026 r. wiceprezes Janusz Cygański złożył na ręce Rektora projekt utworzenia nowoczesnego ogólnodostępnego muzeum ukazującego historię UMK.

Współpracujemy z Biblioteką Uniwersytecką UMK – dzięki niej udało się zorganizować dużą wystawę fotograficzną mgr Aliny Daukszy-Wiśniewskiej i mgr Olgi Narbutt podczas „Jesiennych Powrotów 2025".

Wydarzenia 2025–2026

Wydawnictwa
Dzięki wsparciu naszej Uczelni, wydany został kolejny, już 29 numer „Absolwenta" – był to pierwszy w naszej historii biuletyn wydany całkowicie w kolorze. Tak jak w poprzednich wydaniach, zamieściliśmy w nim wiadomości z życia Stowarzyszenia, bieżące wiadomości z UMK i ciekawe artykuły, które mogą zainteresować członków i sympatyków Stowarzyszenia.



Krótko przed ostatnim Zjazdem ukazało się wydawnictwo „30 lat minęło… Księga Jubileuszowa Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1995–2025", które przygotowali: dr hab. Dorota Grabowska-Pieńkosz prof. UMK, dr Wojciech Streich i Alina Dauksza-Wiśniewska (projekt okładki).



Współpraca z innymi organizacjami
Kontynuujemy współpracę z Towarzystwem Miłośników Torunia, Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa" UMK, Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii w Toruniu, Towarzystwem Naukowym w Toruniu.

2025–2026 – Alina Dauksza-Wiśniewska (absolwentka geografii, członkini Zarządu SA UMK wykonuje dokumentację fotograficzną niektórych imprez organizowanych przez ToMiTo. Jest autorką wielu okładek „Roczników Toruńskich".

2025–2026 – dr Cecylia Iwaniszewska była autorką wielu tekstów w „Roczniku Toruńskim", była także znaną w Toruniu popularyzatorką wiedzy astronomicznej i wiedzy o powstaniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

16 stycznia 2025 r. – dr Cecylia Iwaniszewska i prof. Józef Szudy (Członkowie Honorowi SA UMK) oraz prof. Andrzej Strobel wzięli udział w kolokwium pod tytułem „Wspólne drogi fizyki i astronomii w Wilnie i w Toruniu" .

5 lutego 2025 r. – w stulecie urodzin doc. dr hab. Ireny Janosz-Biskupowej na spotkaniu w Archiwum UMK dr Cecylia Iwaniszewska wspominała spotkania z okresów studiów oraz

nauki synów Michała Biskupa i Jana Iwaniszewskiego w IV Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu.

2025 r. – na uwagę zasługuje różnorodna działalność Barbary Hrankowskiej (absolwentki fizyki, członkini Rady SA UMK) zmarłej tragicznie w grudniu 2025 r. (patrz str. 17).

Strona internetowa Stowarzyszenia (absolwenci.umk.pl)
Zapraszamy wszystkich na naszą stronę internetową, gdzie w dziale „Aktualności" zamieszczamy bieżące wiadomości z życia Stowarzyszenia. Zapraszamy także do odwiedzenia „Galerii" – zostały tu dodane m.in. niepublikowane wcześniej teksty i fotorelacje ze zjazdów, wycieczek, akcji i innych wydarzeń, a także do zapoznania się z cyklem „Pasje Absolwentów UMK", gdzie pokazujemy pasje osób, które ukończyły studia na UMK i – niezależnie od wieku – szukają czegoś ciekawego w swoim życiu, chcą (poza swoją profesją) pokazać innym, jak może być interesujący i bogaty świat w otaczającej nas przyrodzie, rzeczach lub zjawiskach, których próżno szukać w uniwersyteckich programach badawczych czy dydaktycznych.

Warto też zaglądnąć do zakładki „Biuletyn Absolwent", gdzie możecie Państwo zapoznać się z wszystkimi numerami naszego pisma od 1995 roku.

Działalność Klubów Stowarzyszenia

Toruński Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

2 czerwca 2025 r. – jak co roku, w rocznicę śmierci dr. Czesława Niteckiego grupa biologów udała się do Chodcza. Złożyliśmy wiązankę kwiatów i zapaliliśmy znicz na jego grobie.

6 czerwca 2025 r. – w ramach II Toruńskiego Pikniku Archiwalnego, wiceprezes Stowarzyszenia Wojciech Streich odwiedził Archiwum UMK, wysłuchał prelekcji „Historia Uczelni w dokumentacji Archiwum UMK", obejrzał wystawę poświęconą docent Irenie Janosz-Biskupowej (absolwentce historii) oraz zwiedził Archiwum.

15 października 2025 r. – podczas Wieczoru Toruńskiego organizowanego przez Książnicę Kopernikańską pt. „Wilhelmina Iwanowska we wspomnieniach toruńskich astronomów" Stowarzyszenie reprezentowali: dr Cecylia Iwaniszewska (jedna z prelegentek), Dorota Grabowska-Pieńkosz, Olga Narbutt i Wojciech Streich.

28 października 2025 r. – w ramach kolejnej „Akcji Znicz – Ocalmy ich od zapomnienia", członkowie i sympatycy Toruńskiego Klubu SA UMK porządkowali groby i zapalili znicze na grobach naszych nauczycieli akademickich na cmentarzu przy ul. K.J. Gałczyńskiego. Akcji tej tradycyjnie przewodniczył kol. prof. Andrzej Przystalski (na zdjęciu: drugi od lewej).



Akcja Znicz – 28.10.2025 r. Fot. Wanda Rusiecka

21 listopada 2025 r. – delegacja SA UMK (Cecylia Iwaniszewska, Bogusława Wilczyńska, Stanisław Krause) wzięła udział w pogrzebie śp. prof. Karola Jankowskiego, jednego z założycieli Stowarzyszenia (patrz str. 17).

10 kwietnia 2026 r. – delegacja SA UMK (Dorota Grabowska-Pieńkosz, Olga Narbutt, Izabela Walczyk, Stanisław Krause, Andrzej Przystalski, Wojciech Streich, Józef Szudy) wzięła udział w pogrzebie śp. dr Cecylii Iwaniszewskiej. Na cmentarzu mowę żałobną wygłosił prof. Józef Szudy (patrz str. 16).

7 maja 2026 r. – kol. Andrzej Przystalski wziął udział w spotkaniu z prof. Joanną Kucharzewską, prorektor ds. promocji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym UMK w sprawie identyfikacji i opieki nad grobami pracowników UMK (w kontekście organizowanej od lat przez SA UMK „Akcji Znicz – Ocalmy ich od zapomnienia").

18 czerwca 2026 r. – na zaproszenie Wydawnictwa Naukowego UMK, wiceprezes SA UMK Wojciech Streich wziął udział w XXX konferencji Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych pt. „Popularyzacja nauki: idea i praktyka". Spotkanie odbyło się w Collegium Maximum przy pl. Rapackiego w Toruniu.

13 lipca 2026 r. – kol. Dorota Grabowska-Pieńkosz wzięła udział w spotkaniu Federacji Akademickich Stowarzyszeń Absolwenckich (on-line).

Warmińsko-Mazurski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

13 września 2025 r. podczas Zjazdu Absolwentów „Jesienne powroty" koleżanka Teresa Bronowska wyróżniona została tytułem członka honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK. Członkostwo honorowe przyznawane jest przez Radę Stowarzyszenia za szczególne zasługi dla Stowarzyszenia Absolwentów i uczelni. Teresa Bronowska wstąpiła do Stowarzyszenia w 1996 roku. Od samego początku bierze aktywny udział w życiu i działalności Stowarzyszenia. Jest inicjatorką i współzałożycielką Klubu. Laudację, przedstawiającą sylwetkę i zasługi laureatki wygłosił Janusz Cygański na XXVIII Zjeździe „Jesienne Powroty 2025).

29 października 2025 r. Zarząd Warmińsko-Mazurskiego Klubu Stowarzyszenia Absolwentów UMK zaprosił członków i sympatyków Klubu do Muzeum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. To niezwykle piękne i bogate w eksponaty Muzeum otwarte zostało w 2018 roku. Nosi imię księdza biskupa Jana Obłąka – Biskupa Warmińskiego i znakomitego badacza przeszłości Warmii. Muzeum mieści się w dwu sąsiadujących z sobą kamienicach tuż obok katedry. Na trzech kondygnacjach wystawienniczych prezentowane są wystawy dotyczące historii i kultury Warmii oraz Diecezji Warmińskiej od średniowiecza do czasów nam współczesnych. Gospodarzem był ks. dr Zbigniew Czernik - dyrektor Muzeum.

16 czerwca 2026 r. – członkowie i sympatycy Warmińsko-Mazurskiego Klubu SA UMK spotkali się 13 maja 2026 roku by wspólnie zwiedzić jeden z najcenniejszych zabytków w Olsztynie – bazylikę konkatedralną św. Jakuba Apostoła. Olsztyńska świątynia od czasu powstania, tj. od XIV wieku aż do połowy wieku XX, była kościołem parafialnym. Po II wojnie światowej pełniła także rolę prokatedry, a od 1973 roku jest konkatedrą warmińską. W 2004 roku papież Jan Paweł II podniósł świątynię do rangi bazyliki mniejszej. Naszym gospodarzem był proboszcz Parafii Katedralnej ks. kanonik dr Artur Olędzki.



Fot. nadesłane

Po zwiedzaniu udaliśmy się wspólnie do pobliskiej pijalni czekolady i tam kontynuowaliśmy rozpoczęte jeszcze w katedrze rozmowy.

Pomorski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK
Klub ten obecnie na jakiś czas zawiesił swoją działalność z powodu chorób członków Zarządu i braku siedziby.

Warszawski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK
Niestety z powodu zmniejszenia powierzchni galerii malarki Henryki (UTY) Gnatowskiej nie mogło odbyć się tradycyjne spotkanie z okazji Mikołajek. Jednak w mniejszych grupach odbywają się spotkania wspomnieniowe przy herbatce u zawsze gościnnej Henryki Gnatowskiej.

Członkowie Klubu postanowili, tak jak Toruński Klub SA UMK, od roku 2025 przyłączyć się do ,,Akcji Znicz - Ocalmy ich od zapomnienia". Informacje o miejscach pochówków można znaleźć m.in. w książce Pracownicy Nauki i Dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika" pod redakcją Sławomira Kalembki.

Projekty SA UMK

Projekt „30 lat RAZEM – Absolwenci UMK i ich wpływ na otaczającą rzeczywistość"
W okresie od 3 marca do 20 grudnia 2025 roku Stowarzyszenie Absolwentów UMK realizowało projekt jubileuszowy z okazji 30-lecia swojej działalności (1995–2025). Głównym celem zadania była integracja środowiska absolwenckiego, promocja dorobku naukowego Uczelni oraz podsumowanie trzech dekad aktywności Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Projekt został dofinansowany przez Gminę Miasta Toruń.

W ramach projektu z sukcesem przeprowadzono kilka inicjatyw:

Publikacja jubileuszowa – wydano księgę pt. „30 lat minęło... Księga jubileuszowa Stowarzyszenia Absolwentów UMK 1995–2025". Redakcję opracowali dr hab. Dorota Grabowska-Pieńkosz, prof. UMK oraz dr Wojciech Streich, natomiast projekt okładki przygotowała mgr Alina Dauksza-Wiśniewska.

Publikacja podsumowuje działalność Stowarzyszenia w latach 1995–2025. Zawiera m.in.: historię powstania organizacji i opis jej struktury; informacje o klubach i kołach działających w różnych miastach; sylwetki członków honorowych; wspomnienia i wywiady z osobami szczególnie zasłużonymi; kronikę wydarzeń, a także unikalne materiały archiwalne – fotografie, dokumenty i korespondencję. Księga została udostępniona bezpłatnie w formie cyfrowej na stronie repozytorium UMK.

Wystawa – w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK zorganizowano wystawę pt. „30 lat RAZEM – Stowarzyszenie Absolwentów UMK w obiektywie" w okresie 13 września – 1 października 2025. Ekspozycja składała się z 30 plansz, na których zobrazowano najważniejsze kierunki działalności Stowarzyszenia (m.in. historię zjazdów „Jesienne Powroty", spotkań klubowych – Toruń, Warszawa, Olsztyn, Gdańsk oraz inicjatyw edukacyjnych) łączącego przez trzy dekady pokolenia absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Kuratorką wystawy była Anna Klugowska z BU UMK, a autorkami: Alina Dauksza-Wiśniewska i Olga Narbutt z SA UMK. Po zakończeniu wystawy materiały przekazano do Gabinetu Dokumentów Życia Społecznego BU oraz udostępniono w formie online .

Cykl prelekcji edukacyjnych – zorganizowano cztery spotkania otwarte popularyzujące wiedzę akademicką, w których prelegentami byli wybitni naukowcy związani z UMK:

1. „Zmysł, który zmienia wszystko: niezwykła rola węchu w życiu człowieka" – dr hab. Agnieszka Hamerlińska, prof. UMK (Instytut Nauk Pedagogicznych UMK).
2. „Czy nasze ciało i mózg mogą starzeć się zdrowo?" – dr Marek Jurgowiak (Collegium Medicum UMK).
3. „Żywność współczesna pod lupą" – mgr Magdalena Schulz (dietetyk kliniczny, absolwentka Collegium Medicum UMK).
4. „Baśnie jako utwory nie tylko dla dzieci" – dr Marcin Lutomierski (wicedyrektor Wydawnictwa Naukowego UMK).

Ogólnopolski konkurs – przeprowadzono konkurs na projekt promujący Stowarzyszenie Absolwentów UMK, co pozwoliło na zebranie kreatywnych pomysłów na dalszy rozwój więzi między absolwentami a Uczelnią. Jego głównym celem było stworzenie inspirujących prac – od grafik i filmów po teksty – które w oryginalny sposób ukazałyby dorobek Stowarzyszenia oraz zachęciły kolejne pokolenia do integracji z organizacją oraz Uczelnią.

Zwieńczeniem projektu była konferencja pt. **„Kieruki i perspektywy rozwoju organizacji absolwentów szkół wyższych"**, zorganizowana 11 grudnia 2025 roku. Spotkanie miało na celu nie tylko podsumowanie zrealizowanych działań projektowych, ale także dyskusję nad rolą absolwentów w ekosystemie szkolnictwa wyższego oraz wyzwaniami stojącymi przed organizacjami zrzeszającymi byłych studentów. Podczas tego wydarzenia wystąpili eksperci z wielu ważnych polskich uczelni.

Po sesji plenarnej odbył się panel dyskusyjny, w którym moderatorzy (mgr Stanisław Krause, dr Wojciech Streich oraz dr hab. Dorota Grabowska-Pieńkosz, prof. UMK) wraz z uczestnikami analizowali przedstawione tezy i planowali kolejne kroki dla rozwoju wspólnoty.

Projekt „Aktywny senior – trening pamięci i umiejętności informatycznych"
Projekt realizowany był przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK w okresie od 11 sierpnia do 22 grudnia 2025 roku, na podstawie umowy zawartej z Gminą Miasta Toruń. Celem projektu była poprawa jakości życia osób w wieku 65+ poprzez rozwój funkcji poznawczych, podniesienie kompetencji cyfrowych oraz integrację społeczną.

Projekt został zrealizowany w formie cyklu 8 warsztatów edukacyjnych, podzielonych na dwa uzupełniające się moduły tematyczne: treningu pamięci i umiejętności informatycznych. Łącznie wzięło w nim udział ponad 80 osób w wieku 65+. Uczestnictwo było bezpłatne, a rekrutacja prowadzona była na podstawie zapisów.

Projekt „Aktywny senior – trening pamięci i umiejętności informatycznych" przyczynił się do zwiększenia aktywności osób starszych oraz poprawy ich funkcjonowania w codziennym życiu.

Wojciech Streich

Wystawa malarstwa prof. Mieczysława Wiśniewskiego

Informujemy wszystkich uczestników „Jesiennych Powrotów 2026", że w dniu Zjazdu (12.09.2026 r.) odbędzie się otwarcie Salonu Artystycznego oraz wystawy malarstwa prof. Mieczysława Wiśniewskiego w Gdańskim Kantorze Sztuki, Salon Artystyczny Weranda Chełmińska Wypijewscy w Toruniu (87-100 Toruń Szosa Chełmińska 138) w sobotę 12 września 2026 r. w godzinach 16:00–18:00. **Wystawa będzie towarzyszyć XXIX Zjazdowi Absolwentów UMK**.

Mieczysław Wiśniewski urodził się 5 lutego 1929 r. w Toruniu. Studia artystyczne odbył na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w latach 1949–1954. Dyplom artysty malarza uzyskał w Katedrze Malarstwa Figuralnego prof. Stanisława Borysowskiego na ww. Wydziale. Pracę dydaktyczną i naukową rozpoczął w macierzystej uczelni; tytuł profesora sztuk plastycznych uzyskał w 1990 roku.

Artysta stosował różnorodne formy wypowiedzi artystycznej: malarstwo, tworzenie obiektów i form przestrzennych, kreowanie wnętrz. W 1976 r. otrzymał stypendium rządu Włoch w ramach programu uzgodnionego z Instituto Italiano di Cultura (Rzym i Wenecja). Uczestniczył w wielu spotkaniach artystycznych, m.in. w Biennale Form Przestrzennych w Elblągu, w sympozjach i wystawach Złotego Grona w Zielonej Górze, Sopocie, w międzynarodowych plenerach w Osiekach, Białowieży, Okuninice, Orońsku i w Radziejowicach. Brał udział w wystawach zbiorowych ogólnopolskich, międzynarodowych i sztuki polskiej za granicą m.in. w Londynie, Paryżu, Bremie, Wiedniu. Miał wiele wystaw indywidualnych, m.in. w Warszawie MDM, DAP, w Krakowie w Galerii Krzysztofory, we Wrocławiu w Galerii Awangarda, w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu" w Toruniu.

Jego prace znajdują się w kolekcjach i zbiorach polskich muzeów, m.in. w Muzeum Narodowym w Gdańsku, we Wrocławiu, w Muzeum Sztuki w Łodzi, Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu i za granicą, m.in. w Museum der Künstler w Erfurcie, Museum Modern Art w Hünfeld, Mondriaanhuis Reference Collection Amersfoort (Holandia), Foundation for Constructive Art w Calgary (Kanada).

(WS, MZ)



Fot. Marek Szymański

Barbara Hrankowska – niestrudzona wolontariuszka

Barbara Hrankowska zgłosiła się do Stowarzyszenia Koszalińskie Centrum Wolontariatu w 2015 roku. Zaoferowała swoją pomoc w nauce języka angielskiego, matematyki, fizyki i chemii uczniom ze szkół podstawowych i średnich. Miała znakomite podejście pedagogiczne do młodzieży. Nie tylko potrafiła przekazać im wiedzę, ale także – a może przede wszystkim – zachęcić i zmobilizować do nauki. Była bardzo lubiana i ceniona zarówno przez dzieci jak i rodziców. Na przestrzeni 7 lat pomogła w nauce wielu młodym osobom.

Od 2016 roku Stowarzyszenie Koszalińskie Centrum Wolontariatu organizowało pomoc dla grupy repatriantów z Kazachstanu, którzy przyjechali do Koszalina. Poszukiwani byli wolontariusze, którzy znali język rosyjski i mogliby pomóc w nauce języka polskiego nowym mieszkańcom. Pani Basia bez wahania podjęła się tego zadania. Zaangażowała się nie tylko w naukę języka polskiego, ale także służyła pomocą repatriantom w załatwianiu wielu spraw urzędowych, w codziennych zakupach, w wizytach u lekarza. Pokazała im codzienne życie w naszym mieście, organizowała wspólne zwiedzanie Koszalina i jego okolic, wyjścia do kina, teatru czy muzeum. Zaprzyjaźniła się z wieloma osobami i stała się ich oparciem w nie zawsze łatwej nowej rzeczywistości.

Pomoc w nauce to nie jedyny aspekt działalności wolontariackiej Pani Barbary Hrankowskiej. Chciała więcej i robiła więcej. Przygotowała i przeprowadziła szereg prelekcji z pokazami slajdów ze swoich licznych podróży w wiele regionów świata. Opowiadała o tym, co widziała w Chinach, Australii, Hiszpanii, Francji, w europejskich muzeach. Prelekcje organizowaliśmy w domach seniora, domach pomocy społecznej, bibliotekach, klubach osiedlowych, w siedzibie naszego Stowarzyszenia. Zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Przez wszystkie lata działalności w Stowarzyszeniu Koszalińskie Centrum Wolontariatu Pani Barbara Hrankowska pomogła bardzo wielu osobom. Jej witalność, życzliwość, pasje, zapał i chęć pomocy innym były wzorem dla wszystkich naszych wolontariuszy i były najlepszą promocją wolontariatu!

Zofia Hafke
prezeska Stowarzyszenia Koszalińskie Centrum Wolontariatu
w latach 2010–2022

Listy gratulacyjne z okazji 60-lecia, 50-lecia i 25-lecia uzyskania dyplomów magisterskich UMK, wręczone na XXVIII Zjeździe Absolwentów UMK

13 września 2025 roku

Biologia 1965
Urszula Boińska

Chemia 1965
Wanda Dobrowolska-Piątkowska
Krystyna Jaworska (Pankiewicz)
Delicja Kiewisz
Ewa Leszczyńska
Jadwiga Michońska-Cebromska
Gizela Pauliks-Dylewska
Barbara Piotrowiak (Szwed)

Astronomia 1975
Antoni Tymiński

Biologia 1975
Danuta Bojakowska-Kubacka
Halina Bukowska-Wiśniewska
Krystyna Doręda (Smyk)
Emilia Gdaniec-Dubiela
Grażyna Jędrychowska (Michalska)
Danuta Laskowska
Elżbieta Pawlikowska (Pałasz)

Chemia 1975
Danuta Jeziorek
Grażyna Kędzierska

Ekonomia 1975
Jerzy Gierusz
Wiesława Kozińska
Barbara Kuzio (Zeic)
Małgorzata Mazur (Kocięcka)
Aurelia Mierzicka (Kosmalska)
Ewa Ruczyńska (Mroczkowska)
Danuta Wasilewska
Irena Welter (Michalska)
Barbara Witkowska (Chojnacka)
Urszula Wolska
Marianna Zielińska (Rembowiecka)

Geografia 1975
Jadwiga de Tiller-Nazarewicz
Janina Laskowska
Marek Syryczyński
Wiesław Tomaszewski

Historia 1975
Janusz Cygański
Robert Żbikowski

Matematyka 1975
Lech Witkowski

Prawo 1975
Marek Barański
Ewa Bąk-Wdowiak
Romuald Czerniecki
Hanna Klonowska
Violetta Konarska-Wrzosek
Danuta Kumińska
Andrzej Misiak
Paweł Naworski
Iwonka Piper (Majchrowicz)
Leon Popiel

Sztuki piękne 1975
Krzysztof Kornacki
Grażyna Zielińska (Kowalska)

Ekonomia 2000
Katarzyna Aubry (Burak)
Sylwia Kwasek-Bendlin
Żaneta Curley
Sylwia Czarnomska (Dudek)
Katarzyna Czubak wieczór
Sabina Kamińska (Sprenglewska)
Agnieszka Kobus-Pęńsko
Dorota Krupa (Derlacz)
Janusz Kwiecień
Sylwia Liebriedis (Łasica)
Marta Lietkie (Blechacz)
Ewa Lorkowska (Czyżewska)
Katarzyna Łukasiewicz (Maciejewska)
Magdalena Mróz (Klich)
Urszula Nowatkiewicz
Dorota Pożerska-Borecka
Sylwia Przech-Dziębowska
Leszek Reszka
Anna Sąsiadek-Chuchra
Marek Świniarski
Jolanta Szalonek-Rose
Monika Wysocka-Kawa
Małgorzata Zawadzka

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska



Biologia 1975



Geografia 1975



Prawo 1975

Odnajdźmy się po latach

Drodzy Absolwenci UMK!

Ponieważ wiele osób pyta nas o losy ich przyjaciół i znajomych z okresu studiów – czy cokolwiek o nich wiemy, gdzie mieszkają: w kraju, a może za granicą – postanowiliśmy uruchomić specjalną rubrykę w biuletynie „Absolwent" oraz na naszej stronie internetowej (absolwenci.umk.pl).

Chcemy w ten sposób wyjść naprzeciw Państwa oczekiwaniom i pomóc w poszukiwaniach absolwentów UMK, którzy po studiach rozjechali się po Polsce, Europie, ale także i całym świecie. Liczymy na to, iż wiele osób odnajdzie koleżanki i kolegów, z którymi straciło w pewnym momencie kontakt.

Proszę pisać do nas na adres: Stowarzyszenie Absolwentów UMK, 87-100 Toruń, ul. Gagarina 7, pok. 25, dzwonić pod numer: 56 611-47-57 lub wysyłać maile (absolwent@umk.pl) z pytaniami i informacjami. Oczywiście, ewentualne dane adresowe przekażemy wyłącznie zainteresowanym osobom.

A już teraz – na dobry początek – przedstawiamy prośbę kol. Eulalii Wesołowskiej, absolwentki filologii polskiej (1976), o przekazanie informacji o miejscu zamieszkania lub losach następujących osób (ze wspomnianego kierunku i rocznika):

- Barbara Świątkowska, z domu Wądołowska, wcześniej mieszkająca w Suwałkach.
- Roman Przeciszewski, dziennikarz z Warszawy.
- Krzysztof Piechowicz, pilot wycieczek, zamieszkały w Warszawie.

Odnajdźmy się po latach!

(red.)



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Apel do członków Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Szanowne Koleżanki! Szanowni Koledzy!
Zwracamy się do wszystkich osób zalegających z opłacaniem składek z gorącym apelem o uregulowanie należności.

Pamiętajcie, że składki są podstawowym źródłem finansowania działalności statutowej Stowarzyszenia. Liczymy więc na pełne zrozumienie podejmowanych przez nas działań, mających za zadanie poprawę sytuacji finansowej naszego Stowarzyszenia, które ze swej strony czyni starania o pozyskanie także innych źródeł dochodów. Jak już wielokrotnie wspominaliśmy (i będziemy przypominać) 23 czerwca 2009 r. uzyskaliśmy status organizacji pożytku publicznego, uprawnionej do otrzymywania 1,5% podatku (wpłaty za rok 2025 już wpłynęły) – jednak w najbliższym okresie wydatki nadal pokrywać będziemy z przychodów pochodzących ze składek i pomocy udzielanej przez Uniwersytet.

Informujemy jednocześnie, że od 1 stycznia 2020 r. wysokość składek uległa zmianie (uchwała nr 15/11/2019 r. Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK z dnia 7 listopada 2019 r.) i wynosi minimum:
– 40 zł **rocznie** dla emerytów, rencistów, studentów oraz doktorantów;
– 60 zł **rocznie** dla osób pracujących.

Przy okazji przypominamy, że zgodnie ze Statutem, na rzecz Stowarzyszenia Absolwentów UMK można przekazywać także darowizny, spadki i zapisy.

Podajemy numer konta, na które należy dokonywać wpłat: przelewem bankowym, poprzez Internet, przekazem pocztowym lub bezpośrednio w Biurze Stowarzyszenia:

PKO BP II/O Toruń
06 1020 5011 0000 9602 0090 8301
Stowarzyszenie Absolwentów UMK
87-100 Toruń, ul. Gagarina 7
Nr KRS: 0000051002
e-mail: absolwent@umk.pl
https://absolwenci.umk.pl

Biuro Stowarzyszenia
ul. Gagarina 7, Wydział Chemii UMK,
pok. 25
tel. 56-611-47-57
czynne w środy
w godz. 12.30-16.00
w poniedziałki, czwartki i piątki możliwy
jest kontakt telefoniczny
(609-727-576)